Nr. 85. Środa, 14 Kwietnia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość powrócił w niedzielę dnia 11 b. m. z Monachium do Wiednia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 marca b. r najmiłościwiej zatwierdzić wybór właściciela dóbr Władysława Wolańskiego na prezesa rady powiatowej w Buczaczu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 kwietnia b. r. wice-dyrektorowi głównego urzędu celnego pragskiego Marcinowi Krzižek, w ponownem uznaniu jego długoletniej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego Mikołaja Kajetana Staszkiewicza w Załukwi, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Załukwi; nauczyciela Marcina Domosławskiego w Czerminie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Trzcianie; nauczyciela Feliksa Rybińskiego w Tarnowie, rzeczywistym nauczycielem młodszym szkoły etatowej na Strusinie w Tarnowie; nauczyciela Jana Chełmeckiego w Szczawnicy wyżnej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Szczawnicy wyżnej; nauczycielkę tymczasową szkoły etatowej w Żurowie Salomeę Gawlikowską, rzeczywistą nauczycielką tejże szkoły; nauczycielkę Aleksandrę Turnellównę w Nowym Targu, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej dziewcząt w Nowym Targu i nauczycielkę tymczasową szkoły etatowej w Zaleszczykach Janinę Złochowską, rzeczywistą nauczycielką młodszą tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 kwietnia.

Według nadeszłych świeżo z Belgii doniesień, istnieją tam obawy ponowienia się groźnych rozruchów, pociągających za sobą smutne następstwa, zarówno dla klasy robotniczej, jak właścicieli przedsiębiorstw fabrycznych. Po uśmierzeniu pierwszego wybuchu miały czas wszystkie sfery zastanowić się nad objawami szkodliwemi państwu Dotychczas stronnictwo liberalne nie ośmieliło się zrobić zarzutu ministerium konserwatywnemu, które z niesłychaną cierpliwością starało się odwracać niebezpieczeństwa bez uciekania się do środków wyjątkowych. Istnieją natomiast pewne oznaki, po których można przypuszczać, że właśnie sfery najumiarkowańsze będą miały pretensye do poprzednich rządów liberalnych, które utrzymały przyczyny złego. Konserwatyści nie obwiniają wprawdzie rządów liberalnych, że wobec ustawami poręczonej wolności. pozwalały na wprowadzenie do Belgii idei socyalnych pomiędzy rzesze robotnicze, gdyż prądy te wcześniej lub później musiały owładnąć umysłami, ale upatrują wielką winę poprzedniego gabinetu w tem, że zaniedbał zupełnie prace w kierunku ustawodawstwa przemysłowego, że nie wydał ani jednego rozporządzenia praktycznego wtedy, kiedy inne państwa brały w opiekę stan robotniczy i rozciągały kontrolę nad fabrykami

Wybuchy roznamiętnionych tłumów zostały przyspieszone agitacyą, twierdzą powszechnie, dodając, że przyczyny niezadowolenia istniały w stosunkach. Ale jeżeli nie można było zapobiedz bez naruszenia zasadniczych ustaw konstytucyi, dowolnym wichrzeniom, a zwłaszcza rozmaitym niepowołanym wędrownym anarchistom, to można było powolnie zbadać stosunki i zastanowić się nad przyczynami złego. Autor obszernego dzieła o socyalizmie współczesnym, p. Laveleye, twierdził jeszcze w roku 1881, że Belgia, jako kraj najbardziej zaludniony, posiadający nader liczny stan robotniczy, jest najdogodniejszym gruntem dla rozwoju socyalizmu. Udowadniał także na podstawie badań statystycznych, że ze wszystkich sąsiednich krajów, najniższa płaca robotników jest w Belgii. Tak było jeszcze przed rokiem 1880, a zatem przed nastaniem ogólnej stagnacyi w przemyśle i gałęziach jej pomocniczych. Rząd liberalny nie zwracał na to uwagi i pozwalał sprawy te regulować samym przedsiębiorcom i robotnikom pomiędzy sobą. Uchwalał wprawdzie ogólny obowiązek nauki elementarnej, ale pomijał zarazem takie projekta, jak na przykład ten, który zabraniał używania dzieci niżej lat czternastu do robót w kopalniach. Zamiast wprowadzać dzieci do szkół, narażano je na nieustanną demoralizacyę, skazując chłopców i dziewczęta na przebywanie w towarzystwie najgorszem. Wyrastało z tego pokolenie, które skwapliwie chwytało teorye rozwijane bardzo gorliwie o nowym porządku socyalnym. Wielu teoretyków, o których mówią, że działali w najlepszej wierze, potworzyło stowarzyszenia, które miały w drodze legalnej dążyć do poprawy losu robotników. Gdy jednak władze nie zajęły się zorganizowaniem odpowiednich syndykatów, gdy następnie umiarkowańsi ustąpili, kierunek przechodził powolnie, ale stale, w ręce anarchistów, którym ani los robotników, ani los społeczeństwa, nie leżał zgoła na sercu. Czuli się zupełnie nieodpowiedzialnymi, i czekali tylko na sposobność, ażeby żądzy przewrotu dogodzić. Że wyzyskując w ten sposób istotną nędzę wielu robotników, znaleźli posłuch, dziwić się trudno, ale zdumiewającą jest zaiste rzeczą, że wolno im było działać bezkarnie, szerzyć fałsze, przyspieszyć wybuch, i sprowadzić klęskę na tyle tysięcy nieszczęśliwych. To już w istocie wina byłych rządów liberalnych i tych stronnictw, które spierały się o głosowanie powszechne, zamiast zająć się niezbędnemi reformami. To też wobec straszliwej klęski, jaka dotknęła Belgię, opinia publiczna domaga się interwencyi władzy na polu reform, i obmyślenia środków dla tych, którzy nie zawiniwszy, pozbawieni zostali także zarobku. Czy do zdania tego przystąpi obecny, konserwatywny gabinet, czy przyszły liberalny, znajdzie, zdaje się, zawsze poparcie, gdyż tym razem nie o polityczne, ale o ważne ekonomiczne idzie sprawy.

Rada państwa.

(LIV posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 12 kwietnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 10.

W dalszym ciągu dyskusyi nad centralnem kierownictwem Ministerstwa sprawiedliwości zabiera głos p. Schönborn, który odpowiada na onegdajsze wywody p.

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

XI.

(Ciąg dalszy.)

Mleczko tedy wyjechał z Krosna z pocztem bardzo przystojnym, złożonym z dziewięciu ludzi na dobrych koniach, ubranych nie całkiem jednakowo, ale dostatnio, a uzbrojonych w karabinki, pałasze i pistolety. Miał też każdy z jego żołnierzy dobrze wyładowany wojłok za sobą a niektóry z nich i sakwę przy łęku, bo Niemyski im przed wyjazdem lamus otworzył i kazał brać, co się podoba. Mleczko bodaj kiedy w swem życiu miał poczet piękniejszy: to też mu i fantazyi srodze przyrosło i prawie o lat dwadzieście odmłodniał. Niechby go teraz Abraham napadł ze swojem hultajstwem, dałby mu łupnia — i pewnieby go jeszcze raz zaprowadził pod miecz katowski. Ale Mleczko nie był dumnym w szczęściu, owszem korny przed Bogiem, mniej przed ludźmi, a przytem ostrożnym. Przenocowawszy koło Dąbrówki, Sanok ominął, potem się przenocował w Tarnawie a ztamtąd rankiem pociągnął ku Hoczwi. Idąc zaś, śpiewał głośno godzinki a żołnierze mu wtórowali; tak każdy widział, że to są poczciwi a chrześcijańscy żołnierze, toż kto go spotkał, czapki przed nim uchylił i życzył mu szczęśliwej drogi z respektem. Przyjechawszy do Hoczwi, także sobie postąpił ostrożnie, bo nie jechał do zamku, jeno stanął w gospodzie i posłał Pietraszka po Mruka. Mruk zaraz przybiegł, kontent i dobrej myśli, ale przecie trochę zakłopotany.

— Dobrześ zrobił, — rzekł on do Mleczka, przywitawszy się z nim po przyjacielsku, — żeś nie zajechał na zamek. Kasztelan nie bardzo się tem uradował, jak się dowiedział, żeś Abrahama powiózł żywcem do Sanoka. Teraz zaś, kiedy Dzierżek tak podrwił, już cale osowiał, że trudno i słowa z niego wydobyć. Zdaje mi się, że straciłby łaskę u niego na zawsze, ktoby przed nim tylko imię Abrahama wymówił.

— Tak tedy już nie wiem, czem tym panom dogodzić! — zawołał Mleczko. Kiedy Abraham zagrażał spokojności publicznej, napadając na miasteczka i dwory, byliby tego ozłocili, coby go dostał a nieszkodliwym uczynił. Podobno nawet sami jeździli do biskupów i królów, aby kondemnatę na niego wyrobić. Ale kiedym go wziął i oddał pod miecz katowski z rąk wypsnął, to także nie dobrze: więc cóż? Ot, powiedz prawdę, że już sami nie wiedzą, czego chcieć mają.

Więc tedy Mruk się nachylił ku niemu i powiedział mu szeptem:

— Podobnoby byli najlepiej woleli, gdyby Abraham był zabit w bastyonie.

— A czemuż sobie tego nie uprosili u Pana Boga! — zawołał Mleczko, — widać, że łaski u Niego nie mają. Toż ja im w tem nie pomogę. A to tem mniej, ile że ja nie takich Starostów a kapitanów, co im chyba stare piece zatykać, bo do czego innego nie zdatni.

— Nie trzeba się tem niecierpliwić, — powiedział Mruk, — utrze się to pomału....

— Utrzyj-że sobie z nimi co chcesz, — zawoła Mleczko, — ale ja na to czekać nie będę. Wiem ja dobrze, o co im chodzi: chcieliby byli pozbyć się Abrahama, ale im to nie w smak, aby Starosta szlachcicom głowy ucinał. Chcieli banicyi, ale nie głowy banity. Dajże mi pieczeń wołową, ano wołu mi nie zabijaj. Owo ja takiej sztuki dokazać nie umiem. Powiedz-że to Kasztelanowi a dodaj, że Mleczko zawsze bronić będzie uczciwych a najeżdżać na łotrów, choćby też krew karmazynowa płynęła w ich żyłach.

— Nie wiem ja, jak to tam jest, — rzecze Mruk, oczy spuszczając ku ziemi, — ano to widzę, że teraz wszyscy bij zabij na Dzierżka. Jeżeliż przytem i tobie się jakie słowo dostanie, jeżeli mówią, że gdybyś był Abrahama nie ujął, toby tej wielkiej hańby nie było, to i nie ma czemu się dziwić.

— Ja się już teraz niczemu nie dziwię, — rzekł Mleczko, — chyba temu, że ty jeszcze mnie znasz i wyszedłeś tu do mnie.

Więc Mruk się protestował ze swoją nieodmienną przyjaźnią a tak jeszcze chwilę ze sobą gadali. Poczem Mleczko, nakarmiwszy konie i ludzi, pojechał stępą ku Balogrodowi.

Przejeżdżając przez Zahoczewie, do tamtejszego zamku także nie wstąpił, bo się obawiał, że tam takie same usposobienie zastanie dla siebie; Hołubowskiego zaś jeszcze mniej widzieć pragnął, bo się gniewał na niego.

Stanąwszy w Balogrodzie na rynku, jął się oglądać, gdzieby mógł stanąć gospodą. Już tam wtedy wielka skrzętność panowała w miasteczku, cały rynek był zawalony budulcowem drzewem, jedne fury przyjeżdżały z materyałami, drugie próżno wyjeżdżały z miasta, setki chłopów pracowały przy budynkach, tu już mury wzniesiono, gdzieindziej zręby stanęły: ale gospody jeszcze żadnej nie było. Mleczko byłby chętnie do Mruczychy zajechał, ale tamtejsza stajnia nie mogła dziewięciu koni pomieścić, więc sam nie wiedział, co począć. Tymczasem żydki go obstąpiły a jeden z nich, dawny znajomy, zapytał go: coby to miało znaczyć, że dzisiaj wojska tak gęsto przeciągają przez miasto?

— Jakie wojska? — zapytał Mleczko.

Więc żyd mu powiedział, że dopiero co słuszny poczet dragonów przeciągnął przez rynek i do Mruczychy zajechał.

— Jedź tam jegomość, — powiedział mu żyd, — jest tam zbiegowisko, podobno tam coś niedobrego się święci.

Mleczko, niezmiernie zdziwiony, zaraz do Mruczychy pojechał; ale wjechawszy w ulicę, jeszcze więcej się zdziwił. Albowiem ulica była prawie zapchana gapiącymi się łapserdakami a przed samą bramą stał poczet konny, prawie równy jego własnemu pocztowi. Na jego czele stał oficer a dragoni odskakiwali na koniach co chwila, rozpędzając żydowstwo, ale nie mogli temu dać rady, bo co ich w jednem miejscu rozpędzą, to oni jeszcze tem gromadniej zbiegają się w drugiem. Mleczko wytężył wzrok a wtedy już cale nie mógł wyjść z podziwienia, albowiem byli-to starościńscy dragoni, wszyscy w jednakowe mundury ubrani, ciemnobrunatne kataniki z żółtemi wyłogami i rabatami; tylko jeden był między nimi ubrany z szlachecka, był to zapewne ów szlachcic, co zrobił delacyę w Sanoku. Było ich wszystkich siedmiu razem z szlachcicem — a na ich czele stał Krupa w swojej własnej osobie. Mleczko zaraz podjechał ku niemu i rzekł:

— Czołem, mospanie Krupa, a co to tu robisz?

— Czołem, — odpowie Krupa, — jestem w urzędowaniu, nie mogę się z tego lada komu spowiadać.

Więc Mleczka coś zaraz piknęło. Nie

Jaquesa, o zastoju w całej dziedzinie ustawodawstwa prawniczego przez całe siedm lat ostatnich. Jakżeż to było przed temi siedmiu laty? — pyta mowca. Czyż przed rokiem 1879 nie zachodziła potrzeba reform w ustawodawstwie prawniczem? Nowa procedura karna z r. 1873 jest wprawdzie znacznym krokiem na drodze reformy, ale dlaczegoż parlament, w którym lewica miała większość, zatrzymał się na tym jednym kroku? Zarzut czyniony ówczesnej większości, że nie przeprowadziła reformy gruntownie, jest może oklepany, ale z pewnością nie więcej oklepany od owego zarzutu, który lewica czyni teraźniejszej większości, żeśmy w siedmiu latach nie powetowali wszystkiego, czego dawniejsza większość przez lat ośmnaście nie dokonała. Poseł Jaques tłómaczy to sobie pewną obojętnością teraźniejszej większości względem ustaw prawniczych, jako płodów ducha, umiejętności i języka niemieckiego. Ale wszakżeż wszystkie projekty w tej wys. Izbie są pisane w tak zwanym języku państwowym, a nikt jeszcze nie sprzeciwiał się im z tego tytułu; jedyny zaś projekt, który rzeczywiście jest w duchu niemieckim, to jest projekt o niepodzielności gruntów włościańskich, spotyka się z zagorzałą opozycyą lewicy, i pewnie prawicy bronić go wypadnie. — Zwalczywszy jeszcze zdanie posła Jaquesa, że Minister sprawiedliwości powinien rozwijać czynność centralistyczną, jakoteż zarzut, że sędziowie Niemcy są upośledzani przez Ministra, ujmuje się mowca nakoniec za dyurnistami, żądając polepszenia im doli. Nie stawia w tym względzie wniosku, spodziewając się, że Rząd, jeśli będzie można, uczyni i tak zadość tej potrzebie.

Pos. Derszatta powiada, że właściwie powykończała lewica za czasów panowania swego wszystkie projekty wchodzące w skład reformy ustawodawstwa prawniczego, nie miała tylko czasu uchwalić je w pełnej Izbie; teraźniejsza atoli większość nic nie zrobiła. Mowca po replice tej przechodzi do właściwego tematu swej mocy, że za Rządu teraźniejszego agitacye słowiańskie tak się wzmogły, iż w krajach z ludnością mięszaną walka narodowa przeniosła się także na pole sądownictwa. Dowodzi tego bardzo obszernie na tle sądownictwa w południowej Styryi, gdy sędziowie Słoweńscy są głównymi agitatorami po za urzędem i w urzędzie, a to nawet wbrew woli ludu, którego język windyjski jest wcale inny od nowo wytworzonego języka słowiańskiego. Wspomniawszy o agitacyach słowiańskich w kościele także i w wszystkich szkołach, przedstawia mowca postępowanie sędziów narodowości słowiańskiej jako systematycznie zmierzające do przeprowadzenia planu następującego: przedewszystkiem zniewolić Rząd do pomnożenia liczby referentów słowiańskich w wyższym sądzie krajowym w Gradcu; dopiąwszy tego, pracować dalej około utworzenia osobnego senatu słowiańskiego przy tymże sądzie, i tak dalej aż do utworzenia królestwa Słowenii jako celu ostatecznego. Mowca (adwokat z Gradcu, pochodzenia słowiańskiego, należący do klubu „ostrzejszego tonu") zapowiada, że wraz z rodakami swymi (t. j. Niemcami) pracować będzie około narodowego ukrzepienia ludu niemieckiego w tem przekonaniu, iż naród niemiecki dla narodowego i ekonomicznego rozwoju swego potrzebuje wolnej drogi aż do Adryatyku. (*Rzęsiste oklaski z lewicy*).

Prezes oznajmia, że poseł Pirko wniósł na piśmie rezolucyę następującą: „Wzywa się c. k Rząd, aby jaknajwcześniej wniósł projekt ustawy, mocą której w celu trwałej taniości kredytu hipotecznego i łatwiejszego umorzenia długów ciążących na gruntach chłopskich nadanoby wszystkim powstającym w trzech latach następnych krajowym zakładom hipotecznym te same ułatwienia sądownicze i ulgi fiskalne, jakich zażywa czeski krajowy bank hipoteczny". — Pos. Dubsky zaś wniósł na piśmie rezolucyę następującą: „Wzywa się Rząd, aby z pospiechem wniósł projekt ustawy, mocą której urzędy depozytowe za stosowną opłatą byłyby upoważnione, a względnie zobowiązane: a) ściągać zapłatę kuponów od powierzonych im papierów; b) kontrolować losowanie tychże papierów; c) lokować na procent wszystkie znajdujące się w depozytach kwoty w gotówce, co do których strony w pewnym ustawą oznaczonym czasie nie rozporządzą inaczej".

Tu zabiera głos Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości bar. Prażak, którego przydłuższą mowę podamy jutro w całości wedle stenogramu.

Po Ministrze komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Pichs bardzo szczegółowo przedstawia na podstawie akt i dochodzeń te sprawy, z których w dyskusyi nad tytułem policyi stanu pos. Kronawetter poczynił był władzom policyjnym i więziennym zarzuty, ogólnikowo zbite już przez Ministra, jako to: złe obchodzenie się z pewnym więźniem politycznym (anarchistą), brutalne postępowanie policyi przy rewizyach po domach, szykanowanie pewnego wypuszczonego z więzienia socyalisty jeszcze za granicą i t. p. W żadnym z tych wypadków nie przekroczono ustawy. Informacya pos. Kronawettera były po części mylne, po części zupełnie nieprawdziwe, ztąd też wysnute z tych niby faktów konkluzye przesadne lub całkiem bez podstawy.

Pos. Vaszaty przyznaje, że komisya karno-prawnicza za czasów panowania lewicy przeobradowała projekt nowego kodeksu karnego, (nie procedurę karną, która w r. 1873, rzeczywiście przyszła do skutku), ale sama lewica temu winna, że projekt ten nie dostał się pod obrady pełnej Izby. Tak samo co do nowej procedury cywilnej, która kilkakrotnie była wnoszona przez Rząd do Izby, większość teraźniejsza nie ponosi winy że nie przyszła do skutku. Zresztą mowca nie żałuje tego, bo procedura ta byłaby tylko podrożyła sądownictwo, nie pomnażając stronom gwarancyi pod względem dobrego wymiaru sprawiedliwości. Polemizując przeciw wywodom Derszatty o słoweńskim stanie sędziowskim, mowca wytyka mu piękne słoweńskie nazwisko jego. Mowca przechodzi do spraw czeskich i zwalczając wywody lewicy o wypieraniu języka niemieckiego, o czechizowaniu, uderza owszem na Rząd, że nie dotrzymuje przyrzeczeń danych reprezentantom narodu czeskiego, gdy ich w r. 1879, zwabiał do Rady państwa. Słynne rozporządzenie językowe o wiele więcej uwzględnia Niemców, niż Czechów; Jest to nie wykonanie, lecz ograniczenie równouprawnienia językowego. Lewica, która tyle się nakrzyczała na to rozporządzenie, ostatecznie w wniosku Scharschmida o niemieckim języku państwowym przepisała je tylko ustęp po ustępie. Naród czeski dziś jeszcze jest tam, gdzie był w r. 1879, co pochodzi ztąd, że reprezentanci narodu czeskiego zbyt potulnie i pokornie tutaj występują. Wyprostujmy się już — woła mowca — jak się godzi mężom wolności! (*Rzęsiste oklaski z ław czeskich i od Słoweńców.*)

Tu zamknięto dyskusyą.

Pos. Russ jako mowca generalny przeciw tytułowi stwierdza, że preopinant takie miotał oskarżenia na Rząd, a szczególniej na Ministerstwo sprawiedliwości, na jakie nie zdobyłby się najostrzejszy ton lewicy. Mowa preopinanta sprawia wrażenie, jakoby miała być dowodem, iż lewica i prawica za wiele żądają, a sam pan Minister chodził średnią, najlepszą drogą. Mowca użala się, że w niemieckich częściach Czech władze zbyt pochopne teraz do wietrzenia zbrodni stanu, na czem nawet sądownictwo cierpi, gdy tymczasem zbrodnie pospolite powtarzają się niestety często po sobie, a władze wcale nie okazują pospiechu w wykryciu zbrodniarzy. W polemice z Ministrem zwalcza mowca twierdzenie, jakoby rozporządzenie językowe dla Czech nie zawierało nic nowego; przynajmniej od r. 1848 praktyka była inna, a w tej innej praktyce wzrosła dzisiejsza generacya, więc rozporządzenie jest innowacyą. Dowiódł tego mimo woli sam Minister swoją statystyką urzędników nie umiejących po czesku, czem zarazem też dowiódł, że rozporządzenie jest niewykonalne. Uznać, że jest niewykonalne, a jednak podtrzymywać je, czyż to nie obłuda? Statystyka ludności dowodzi, że w Czechach jest zwarty obszar niemiecki, na którym mniej Czechów mieszka niż Czechów w Dolnej Austryi, lub innych Słowian w Styryi, w Tyrolu, w Karyntyi. A jednak w tych krajach nikt nie żąda, żeby każdy urzędnik na każdem miejscu znał oba języki krajowe. Z stanowiska równouprawnienia nie da się tedy rozporządzenie to podtrzymać. Z stanowiska czeskiego prawa politycznego rozporządzenie to także podtrzymać się nie da, bo p. Rieger w przystępie poczucia słuszności wyznał, że czeskie prawo polityczne jest to umowa króla z większością Czech. Co król układał z samą tylko większością, to przecież Niemców czeskich nie obchodzi. Zresztą czeskie prawo polityczne zasadza się na przynależności Morawy do korony czeskiej, a Morawianie nie chcą do niej należeć; wyznali to hr. Belcredi i sam dzisiejszy Minister Prażak. Rozporządzenie językowe opiera się na samych nieprawdach i sprzecznościach, a na niem znów opierają się dzisiejsze nieznośne stosunki w Czechach. Lepiej postawić Niemców czeskich tak samo, jak są postawieni Niemcy innych krajów koronnych, t. j. nie żądać od nich znajomości drugiego języka krajowego. Z tego względu zaleca mowca wniosek Scharschmida jako podstawę pojednania. (*Oklaski z lewicy.*)

Pos. Zucker wykazuje, że argumentacya preopinanta, oparta na porównaniu Czech z innemi krajami o ludności mięszanej, jest mylna, albowiem ani w Styryi, ani nigdzie indziej niema miast z ludnością mięszaną, jakie są w Czechach. Gdyby się uznało zwarty obszar niemiecki w Czechach i drugi zwarty obszar czeski, cóż począć wtedy z miastami? Wypadłoby uznać je za obszary mięszane. W takim zaś razie dopiero powstałby zamęt babiloński. Krytykując projekt Plenera o administracyjnym podziale Czech w szczegółach ze stanowiska praktycznego, mówca wykazuje, że ucierpiałaby na nim sama ludność niemiecka, bo zamiast mieć władzę blisko, jak teraz, musiałaby często szukać władz wyłącznie niemieckich w myśl projektu w bardzo wielkiem oddaleniu, nieraz za górami. Kwestya narodowa w Austryi będzie rozwiązana, czy dziś, czy w przyszłości, ale nie krwią i żelazem, jak powiedział ktoś z lewicy, lecz na zasadzie prawa i sprawiedliwości. (*Oklaski z prawicy*)

Następuje długi szereg faktycznych sprostowań, po których specyalny sprawozdawca komisyi budżetowej pos. Lienbacher wśród ustawicznych oklasków lewicy zwalcza rozporządzenie językowe, nie uznając praktycznej potrzeby, żeby każdy urzędnik w Czechach musiał znać język czeski na to, by każdy Czech mógł wnosić podania swe po czesku. Powołuje się w tem na własną praktykę urzędniczą na Węgrzech, gdzie urzędy były niemieckie; żaden z Niemców nie umiał po węgiersku, ale przy pomocy urzędników węgierskich sprawy szły bardzo dobrze, chociaż urzędnicy węgierscy źle umieli po niemiecku. W interesie pomyślnego rozwoju sądownictwa mowca upomina komisyę do wniosku Scharschmida, aby wygotowała projekt ustawy językowej z niemieckiem językiem dla sądów, bo sądownictwo powinno być jednolite. (*Grzmiące oklaski z lewicy; sykanie z prawicy; ponowne oklaski z lewicy.*)

Poczem tytuł kierownictwa centralnego przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono tytuły najwyższego trybunału i sądownictwa po krajach koronnych.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Bertolini wnosi interpelacyę do Ministra sprawiedliwości w sprawie skonfiskowania dziennika *La voce cattolica* za uwagi o mowie posła Malfattiego.

Koniec posiedzenia o godzinie 5. Następne jutro.

Mowa posła Romaszkana

miana na posiedzeniu Izby deputowanych d. 9 kwietnia, w czasie rozpraw nad budżetem Ministerstwa rolnictwa.

Wysoka Izbo! Niech mi będzie wolno odwołać się na chwil kilka do cierpliwości wys. Izby i wypowiedzieć słów kilka o przesileniu w rolnictwie.

Przemożną konkurencyę w dziedzinie produkcyi zboża dostatecznie omówił wielce szanowny kolega i przyjaciel mój, poseł z większej posiadłości okręgu Złoczowskiego. Stawił tu wniosek o zaprowadzenie ceł od zboża i tak wybornie go uzasadnił, że w tym względzie nic mi już dodać nie pozostaje. Ale Austrya nie jest już państwem *par excellence* produkującem zboże; albowiem rolnicy austryaccy w ostatnim dziesiątku lat, kalkulując całkiem słusznie, przekonali się, że trzeba rozstać się z produkowaniem wielkich mas ziarna, a zwrócić się głównie ku hodowli bydła i produkcyi mięsa. To było też zupełnie słusznem, gdyż oprócz niezmiernej konkurencyi Ameryki i Indyj Wschodnich wzięto wskutek rozszerzenia sieci kolejowej w południowej i środkowej Rossyi, jakoteż w Rumunii nieprzejrzane stepy pod pług, a dziewiczość ziemi tych krajów, tudzież całkiem małe podatki i koszta gospodarskie sprawiły, że u nas przy tak wielkich niestety podatkach i kosztach administracyjnych, produkcya ziarna przestała się opłacać. Oprócz tego wysokie ze wszystkich stron cła ochronne nie pozwalają wywozić nadmiaru zboża naszego za granice, konsumcya zaś wewnątrz państwa, nie może spożyć wszystkiej produkcyi.

Na początku bieżącego dziesiątka lat, postanowili tedy rolnicy rozstać się z uprawianiem ziarna *en masse*, a poświęcić się więcej hodowli bydła. To zaś byłoby poprostu niepodobieństwem bez ochrony przeciw zawleczeniu pustoszących pomorów na bydło, zwłaszcza w prowincyach pogranicznych, jak n. p. u nas w Galicyi i na Bukowinie, i dlatego z radością powitali rolnicy doprowadzony do skutku zakaz dowozu bydła w myśl ustawy z dnia 27 lutego r. 1880; albowiem teraz dopiero mo-

---

wiedział, co jest, ale czuł to instynktem, że jakiś tu parol na Mruczychę zagięto i że trzeba jej bronić Rrzecze więc na to:

— Ale to nie lada komu, mospanie Krupa, jeno mnie, który tu mam jurysdykcyę.

A Krupa w głos się na to roześmiał i zawołał:

— Idź-że sobie do tysiąc diabłów z twą jurysdykcyą! Jam jest starościński.

— Ty starościński, — zawoła Mleczko, — a ja królewski. Masz zatem wiedzieć, żem starszy. Puszczaj mnie w bramę, bo jak nie puścisz, to każę cynglów ruszać na tych starościńskich.

To mówiąc, spiął konia a zawoławszy na swoich ludzi: — Dragoni za mną! — rzucił się prosto na Krupę. A Krupa na to prawie się wściekł i zawołał:

— Ty będziesz na mnie cynglów ruszać? ty stary błaźnie, coś się upił na twoim bastyonie, że cię Kitaj wziął jak kota w worze? Ustąp się, bo cię zetrę na miazgę!

Więc Mleczko na to nabiegł krwią cały i krzyknął:

— Pietraszek, pal! a potem bierz ich na szable, choćby i noga nie wyszła!

Dragoni Mleczka, radzi swych nowych karabinków spróbować, dali wszyscy ognia od razu, poczem za Mleczkiem z szablami w ręku rzucili się jak wściekli na starościńskich. Na strzały ciekawe żydowstwo tak pierzchło, jak kiedy wiatr zdmuchnie liście jesienne, obydwa poczty miały zatem wolne pole przed sobą. Ale niedługo trwała ta bitwa: bo Mleczkowi dragoni haniebnie starościńskich popstrzyli, dwóch spadło zaraz z koni, Mleczko sam ciął Krupę przez łeb, Pietraszek zwalił sztychem drugiego, trzeciego rozsiekali dragoni, czwarty uderzył w miasto, ale dwóch ludzi Mleczkowych pobiegło za nim w pogoń i skłuło go w rynku, tylko ów szlachcic zeskoczył ze szkapy, kląkł, złożył ręce i prosił miłosierdzia, zaczem go wzięto w niewolę.

Tak zbiwszy Krupę na łeb i na szyję, Mleczko szedł zaraz do Mruczychy, aby obaczyć, dlaczego to starościńscy chałupę jej obstąpili. A kiedy wszedł do świetlicy, zastał Mruczychę łzami zalaną i ręce łamiącą, przy niej Rybkę prawie omdlałą ze strachu, na stole owo zawiniątko, pełne klejnotów, co to go niegdyś odbiegł Szumiło, a przy stole jakiegoś jegomościa z waszecia, który strasznie głupią miał minę, trząsł się cały od strachu i widać było po nim, że byłby dał kilka lat życia, gdyby mógł okno sobą wywalić a chlustnąć w sad albo w konopie.

Więc Mleczkowi zaraz się rozświeciło, jaka to była kabała, poznał też za pierwszym rzutem oka Woźnego. Jakoż naprzód wziął jego za ucho i dobrze pociągnął a rzekł:

— Siadaj-no waść w kącie a nie próbuj uciekać, bo byś dostał pięć loftek między łopatki. Postaram ja się o to, aby ci się nie nudziło, bo ci dam nie czekając kolegę, owego szlachcica, co was tu przyprowadził a co go właśnie wzięto w niewolę. Dam wam też zatrudnienie bo mi trzeba w lot bastyon budować, a fortece najlepiej się niewolnikami buduje.

Zaczem siadł i kazał sobie opowiadać, czego-to starościńscy tutaj szukali, przyczem też inkwirował woźnego, trzymając kańczug w ręku, ku napomnieniu, aby prawdę powiadał.

Mruczycha, nim jeszcze co powiedziała, naprzód mu się do nóg rzuciła, a Rybka na piersi, za co też ją pocałował w obydwa policzki, mówiąc:

— Dobrze robicie, że mi dziękujecie, bo może to będzie jedyna moja nagroda.

Zaczem wszystkiego uważnie wysłuchał — a zastanowiwszy się dobrze, rzekł:

— Co ja z wami zrobię, to będzie zacne i mądre — a jeśli komu nie w smak, to nie moja w tem wina.

Obydwie kobiety zdały się całkiem na jego wolę. Tylko Pietraszek, trzymając Rybkę w ramionach, patrzał z obawą na niego. Widząc to Mleczko, roześmiał się i rzekł do Mruczychy:

— A to licho już się tak sprzęgło ze sobą, że terazby ich ani na chwilę nie można samych zostawić. A ty wzięłabyś to na swoje sumienie?

A na to Mruczycha:

— Ej stary, stary! tu człowiek w takich opałach a tobie żarty świstają po głowie.

— Tyle też naszego w tem życiu, — rzekł Mleczko, — bo tam, dokąd nas zaprowadzą po śmierci, podobno żartować nie będą.

Potem kazał wóz przyprowadzić, na który obydwie kobiety wpakował. — Woźnego i delatora szlachcica kazał wziąć w łyka i z trzema dragonami odesłał do Cisny, — sam zaś samoszóst puścił się z kobietami w drogę do Hoczwi.

Wyjeżdżając z miasta, spytał Pietraszka:

A ocalał tam który z tych starościńskich, co nas chcieli na miazgę rozetrzeć?

— Wszyscy leżą w pokrzywach, pornięci jak barany.

— Pan Bóg wie najlepiej, co robi, — rzekł Mleczko, — nie prędko się dowie pan Dzierżek, do jakiej gospody Krupa zaprowadził jego dragonów, bo tak rozumiem, że mu św. Piotr z tą nowiną sztafety nie poszle.

(Ciąg dalszy nastąpi).

żna było spokojnie oddać się hodowli bydła, nie narażając się na niebezpieczeństwo utracenia niezadługo może całego stada.

Skutkiem tego zmienił się cały system gospodarczy: miliony a miliony włożono w rolnictwo. Ministerstwo rolnictwa radą i czynem popierało hodowlę bydła; gdzie jej nie było, starało się tworzyć; i na chlubę rolnictwa austryackiego niech powiem, że wskutek olbrzymich inwestycyj i wytrwałości rolników doszło się do tego, że Austrya, która do r. 1880 i 1881 była jeszcze skazana na dowóz wołów — 40 do 50 nieraz 70 tysięcy sztuk rocznie — własną produkcyą czyni zadość całej potrzebie mięsa. Co więcej, w jesieni r. 1885 spostrzegamy, że cierpimy już pod wpływem nadmiernej produkcyi mięsa i że teraz właśnie tak się ta produkcya nadmierna potęguje i w niskich cenach okazuje, iż i ta gałąź produkcyi zaczyna już nie opłacać się rolnictwu.

Za kilka miesięcy upłynie termin ważności konwencyi handlowej z Rumunią. O uszy odbijają się przeróżne poglądy na ukształtowanie się przyszłych naszych stosunków handlowych z Rumunią. Muszę zaś jako rolnik wyznać tu, że pogłoski te niepokoją mnie, a to tem więcej, ile że odzywają się głosy przemawiające za wolnem dowozem bydła rumuńskiego; a jestem tego zdania, że gdyby między nami a Rumunią przyszła do skutku umowa, któraby dopuszczała w przyszłości także wolny od cła dowóz zboża rumuńskiego do Austryi, byłoby to wielkie nieszczęście dla rolnictwa, że atoli otworzenie granicy naszej dla bydła rumuńskiego musiałoby rolników naszych zniszczyć zupełnie. (*Brawo! brawo!*) To zdanie moje podzielają mniej więcej wszyscy rolnicy w Austryi, i bardzo mnie ucieszyło, gdy dziś z drugiej także strony tej wys. Izby to samo zapatrywanie wypowiedziano.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę na notatkę wiedeńskiej *Approvisionirungs Zeitung*, pisma specyalnego, dobrze redagowanego, które jednak broni szczegółowo interesu rzeźników wiedeńskich, i znane jest jako z pewnością nie usposobione przychylnie rolnictwu. Pismo to od samego początku swego, od dziesięciu lat, zawsze przemawiało za otworzeniem granicy rumuńskiej, ale i to pismo doszło do przekonania, że teraz otworzenie granicy rumuńskiej przyprawiłoby zarówno rolników o ogromne straty, jak zaszkodziłoby nawet i rzeźników interesowi. Pismo to w numerze z d. 8 marca powiada (*czyta*): „Czasu swego przemawialiśmy, w interesie taniego zaopatrzenia miasta Wiednia w mięso, za tem, żeby granica rumuńska pozostała otwartą dla dowozu bydła; dziś, gdy krajowa hodowla i krajowa tucz bydła tak się upowszechniła, że dostatecznie zaopatrzyć może obszar konsumcyi krajowej, trudnoby oświadczyć się za otworzeniem na nowo zamkniętych już granic, bo widzielibyśmy w tem niebezpieczny przewrot w stanie rzeczy, który już się wżył. Zalęknienie rolników i hodowców w monarchii austro-węgierskiej, że Rządy jej przy zawarciu nowego traktatu handlowego z Rumunią mogłyby zgodzić się na wywołanie takiego przewrotu, objawiają się teraz przy każdej sposobności“.

Pomiędzy głosami, które przemawiają za otworzeniem granicy dla wolnego dowozu, usłyszeliśmy bardzo ważny tu w wys. Izbie. Szanowny poseł z Sechshausu (Fryd. Suss) w wymownych wywodach swych na 14-tem posiedzeniu podtrzymywał wprawdzie w sposób całkiem uznania godny sztandar interesu wyborców swoich, zapomniał tylko o tej drobnej okoliczności, że oprócz wyborców jego żyje jeszcze w Austryi około 22 milionów innych ludzi, których większa połowa — przeszło 14 milionów — trudni się rolnictwem, a która z utworzenia granicy dla dowozu bydła poniosłaby wielką szkodę.

Nie mogę w ogóle pominąć milczeniem, że zmiany w systemie gospodarstwa rolnego, wywoływane ustawicznem eksperymentowaniem z konwencyami handlowemi, z ustawami i rozporządzeniami, zawsze połączone są z wielką szkodą dla gospodarstwa; że zaś inwestycye, które poczyniliśmy w skutek zamknięcia granicy w roku 1880, były olbrzymie, i że utworzenie na nowo granicy rumuńskiej dla dowozu bydła byłoby poniekąd ciosem smiertelnym dla rolnictwa; albowiem nietylko zalałaby nas Rumunia swojem bogactwem w bydło, lecz mielibyśmy także w kraju znów zarazy. Chociaż bowiem Rumunia na prawdę stara się sumiennie przeprowadzić ustawy weterynaryjne, granica jej od Rossyi zawsze jeszcze pozostaje niezamknięta; a nadto jeszcze zważyć należy klimat w Rumunii i w południowej Rossyi, który jest taki, że pomór na bydło prawie zawsze w tych krajach panuje, że epidemie i epizootye nie ustają tam i nie ustaną, bo sprzyja im klimat i bagniska w południowej Rossyi.

Szanowny poseł z Sechshausu w mowie swej ostatniej wspomniał, że był w Rumunii, że gruntownie zbadał kraj i dowiedział się, że w Jassach kilogram mięsa kosztuje $12\frac{1}{2}$ centa. Ta cena wydała mi się trochę za niską, obejrzałem się za urzędowemi notowaniami cen. Telegraficznie wysłałem do Jass zapytanie, ile tam na prawdę kilogram mięsa kosztuje i za kilka godzin otrzymałem odpowiedź, że kilogram mięsa kosztuje teraz 60 *banny*, t. j. 31 centów. (*Słuchajcie! słuchajcie! z prawicy*). Że źródło moje jest urzędowe, dowodzi tego okoliczność, że telegram podpisany jest przez generalny konsulat. A więc taniość mięsa w Rumunii nie zdaje się być bardzo wielka i nie sądzę, izby przesyłanie tego mięsa do Wiednia opłacało się, zwłaszcza gdy ceny bydła w Wiedniu są teraz całkiem anormalnie tanie, spęd bydła i przesyłka mięsa olbrzymia. Dnia 5 kwietnia r. b. było na targowisku wiedeńskim 3670 wołów, a w Pożoniu (Preszburgu) tegoż dnia 1536 wiadomo, że targowisko w Pożoniu także służy zaopatrzaniu Wiednia w mięso — a więc na obu targowiskach razem 5206 wołów. Ceny, za jakie je sprzedawano, były: za tuczne woły węgierskie 46—52 zł., za galicyjskie 44—50 zł., za chłopskie woły niemieckie 42—50 zł. za 100 kilogramów. Do tego przybywa przesyłka tegoż dnia do jatek głównych 78.492 kilogramów mięsa, z którego wołowinę od przodu po 14 do 38 centów, od zadu, t. j. lepszą, po 17 do 46 centów za kilogram sprzedawano. Zdaje mi się, że to ceny bardzo tanie.

Mogę wam, Mości Panowie, pokazać jeszcze rachunek dany mi przez kogoś, kto z Galicyi mięso przysłał do Wiednia. Było tego dziewięć ćwierci, z którego trzy ćwierci zadnie sprzedano po 36 ct., jedną ćwierć zadną po 30 ct., jedną świerć od przodu po po 29 ct., trzy ćwierci od przodu po 19 ct. za kilogram. Za wszystkie dziewięć ćwierci, ważące 596 kilogramów, wziął razem 167 zł. 20 ct. (*Słuchajcie! z prawicy.*) Od tego atoli strącić trzeba jeszcze koszta przesyłki 24 zł. 39 ct. za zważenie 18 ct., akcyzę 22 zł. 12 ct., prowizyą 8 zł. 36 ct., koszta korespondencyi 10 ct., razem 55 zł. 15 ct. Z owych 167 zł. 20 ct. pozostało się mu tedy za 596 kilogramów mięsa 112 zł. 5 ct., co znaczy że u siebie w domu miał 18 centów za kilogram. A teraz proszę zważyć, że ten rzeźnik galicyjski także coś na tem zarobić musi. Pytam was tedy: ileż rzeźnik zapłacił biednemu chłopu za woły, gdy przy 18 centach jeszcze zarabia, posyłając mięso do Wiednia? Taki to jest stan rzeczy, panujący niestety u nas w rolnictwie galicyjskiem.

Mamy tedy rzeczywiście bardzo tanie mięso w Wiedniu, a ilość jego, przybywająca co tydzień na targ, jest tak wielka, że szanowni panowie reprezentanci miasta Wiednia, mogliby już być zadowoleni teraźniejszem zaopatrzeniem w mięso, tak, że zaprawdę zbyteczną wydaje mi się rzeczą, że ci panowie szanowni przemawiają jeszcze za tak szkodliwym dla rolnictwa krokiem, jakim byłoby otworzenie granicy. (*Brawo! z prawicy*).

Lubo wzmaga się u nas w Austryi konsumcya mięsa — czego dowód mamy w większych dochodach z podatku spożywczego — w innych puństwach cywilizowanych nie wzmaga się, jedynie u nas — jednak nagle ceny mięsa spadają, a niestety nie ma widoków, iżby teraźniejsze przesilenie w cenach mięsa usunąć się dało.

Panowie! Niezadługo pewnie rozpoczną się rokowania dyplomatyczne z Rumunią. Czy dojdzie się do zobowiązującej umowy, czy nie, trudno naprzód powiedzieć. Ale pozwalam sobie już teraz, zanim jeszcze rokowania się rozpoczęły, zwrócić uwagę wys. Rządu na to, że dla zawarowania rolniczych interesów nietylko tej prowincyi, którą tu w wys. Izbie reprezentować mam zaszczyt, lecz w interesie całego rolnictwa austryackiego - tak mniemam — oświadczam, a imieniem moich przyjaciół politycznych oświadczyć jestem upoważniony, że moglibyśmy zgodzić się na takie tylko ukształtowanie naszych stosunków handlowych z Rumunią, żeby na zboże rumuńskie nałożone było cło równające się cłu niemieckiemu i żeby zakaz dowozu bydła z Rumunii, jak dziś istnieje — bo otóż nic nowego nie żądamy nadal także był podtrzymany.

Proszę zatem Jego Ekscelencyę pana Ministra rolnictwa, aby te moje uwagi łaskawie uwzględnić zechciał. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Z Koła polskiego.

W dniu 11go b. m. obradowało Koło poselskie polskie w południe i wieczór.

Na południowem posiedzeniu przedłożył przewodniczący pan Grocholski między pismami do Koła nadeszłemi list pana Wiznera z Lipska, który ofiaruje się przedłożyć kosztorys restauracyi pomnika ks. Józefa Poniatowskiego w Lipsku, zająć się nadzorem tej restauracyi, żądając za to wynagrodzenia. Po wyjaśnieniu przez p. Mochnackiego, iż Wydział krajowy zajmuje się już restauracyą tego pomnika, uznano sprawę już za załatwioną. — Prośbę rękodzielników i przemysłowców krakowskich, o poparcie petycyi wniesionej przez nich do Izby poselskiej w sprawie usunięcia konkurencyi jaką im czynią wyroby więźniów sprzedawane po niskich cenach, uznano za załatwioną po części uchwaleniem przez Koło popierania rezolucyi wniesionej przez komisyę budżetową co do właściwego zatrudnienia więźniów; prócz tego sprawa ta będzie gruntownie roztrząsaną gdy przyjdą pod obrady Izby wnioski w tym względzie komisyi przemysłowej, która się tą sprawą zajmuje.

Przewodniczący odczytuje wniosek p. Grocholskiego z projektem do ustawy o opust podatku gruntowego o 25prc. dla wszystkich krajów koronnych Cislitawii, który po załatwieniu pilniejszych spraw pod obrady przyjdzie(*).

Następnie pan Alfons Czajkowski w imieniu lwosk. członków kom. podatkowej przedstawił stan obrad w tej komisyi nad rządowym projektem ustawy o upustach w podatku grunt. z powodu klęsk elementarnych. Żądał on instrukcyi od Koła, czy polscy członkowie komisyi domagać się mają reasumcyi § 1 tej ustawy w celu zmienienia uchwały komisyi, która przyjęła ten §. według rządowego projektu, orzekającego, iż Rząd może przyzwolić na opust w podatku gruntowym z powodu szkód zrządzonych w urodzajach przez posuchę, mrozy, myszy, rdzę i t. p., jeżeli podatkujący znajduje się w chwilowym niedostatku, lub jak komisya poprawiła „w niedostatku, pod względem gospodarskim“ Polscy członkowie kom. wnosili opuszczenie tego zastrzeżenia; lecz po oświadczeniu Rządu, iż w razie opuszczenia tego warunku, Rząd nie będzie mógł przedłożyć nstawy do sankcyi, większość kom. utrzymała warunek. Poseł Lewicki w porozumieniu z p. Łosiem, stawia wniosek, aby do szkód elementarnych pierwszej kategoryi, zrządzonych przez wodę, grad i ogień, zaliczyć także szkody zrządzone przez myszy polne. Wniosek ten uchylono.

Po długich rozprawach, uchwaliło Koło wniosek p. Jaworskiego. „Poleca się polsk. członkom kom. podatk., aby wśród obrad komisyi, zażądali reasumcyi uchwały co do § 1, i starali się przeprowadzić opuszczenie wspomnianego warunku.

Na wieczornem posiedzeniu w dniu 11 t. m., obradowało Koło nad poprawionym przez wojsk. kom. Izby rządowym projektem ustawy o pospolitem ruszeniu, względem którego referował czł. tej kom. p. Chrzanowski. Po dłuższych rozprawach, w których wszyscy przemawiający wyrazili zdanie, iż zabierający głos w Izbie, wśród rozpraw ogólnych nad tą projektowaną ustawą, powinien tylko zaznaczyć polityczną konieczność głosowania za tym projektem, uchwalono głosować w Izbie za wzięciem tej ustawy pod szczegółowe rozprawy; lecz nie wyznaczono żadnego mowcy, gdyż według statutu Koła polsk., członkowie komisyj izbowych mają prawo głos zabierać wśród rozpraw w Izbie nad projektami przez tę komisyę roztrząsanemi, ale powinni przemawiać w duchu uchwał Koła

Następnie wśród szczególnej dyskusyi przyjęto §. 1. i początkowe ustępy §. 2. osnowy uchwalonej przez komisyę, zaś obrady nad dalszemi postanowieniami ustawy, odłożono do następnego posiedzenia.

(*) Nadmienia się, iż wniosku pana Grotowskiego na poprzednim posiedzeniu nie uchylono z powodu jakoby był ogólnikowo postawionym, lecz z przyczyny, że na razie nastręczały się trudności nie do zwalczenia przy przeprowadzaniu myśli pana wnioskodawcy podjętej drogą rezolucyi.

Kwestya kościelna w pruskiej Izbie panów.

Podaną wczoraj w telegraficznej depeszy krótką relacyę o rozprawach nad ustawą kościelną w pruskiej Izbie panów, uzupełniamy niniejszem z obszernego sprawozdania telegraficznego. Sprawozdawca zalecał przyjęcie ustawy i pochwalał dotychczasowe ustępstwa kuryi rzymskiej, wobec których nie należy okazywać podejrzliwości i utrudniać dzieła pokojowego

Biskup Kopp nawiązując do tego wyrażenia zapatrywania swoje, zaznaczył, że już około lat piętnastu podejrzliwość ta zatruwa wszystkie stosunki państwowe i tamuje ich rozwój. Wdzięczny jest rządowi, że od lat sześciu okazuje dobrą wolę, lecz i rząd był paraliżowany, najpierw obawą, by nie za prędko zawrzeć zgodę, a powtóre tem, że chciał jednostronnie sprawę załatwić bez porozumienia z Kościołem. Obecnie rząd zaniechał tej błędnej drogi i pyta przynajmniej, jaka jest opinia Kościoła co do ustaw projektowanych. To istotna droga do pokoju. (*Wchodzi książę Bismarck*). Postęp jednak jest tylko formalny, nie co do rzeczy samej. Dopuszczenie seminaryów traci na wartości skutkiem niewyraźnych postanowień ogólnych o dozorze państwowym, w czem tkwi zaród nowych zatargów. Komisya poprawiła projekt, ale nie mogła się jednak wznieść na to stanowisko, żeby uznać zupełnie nieprzedawnione prawa i wolności Kościoła i osiągnęła niezupełny pokój. Jest jednak nadzieja, że jeźli uchwały komisyi przyjęte będą z poprawkami mowcy, to osiągnie się przynajmniej stosunki pokojowe pomiędzy władzami kościelnemi a państwowemi. Kościół widzi w rewizyi ustaw majowych tylko zwrot tego, co mu bezprawnie odjęto. Mówi się, że honor państwa musi być zachowany. W takim rszie byłoby najlepiej zastósować zasadę: *Suum cuique*. Jeżeli cała zagranica widzi, że to potężne państwo, którego przedziwna polityka utrzymuje pokój w świecie, pokoju tego we własnym kraju utrzymać nie może, to nie przyczynia się wcale do podniesienia jego uroku.

Dr. Beseler mniema, że trwały pokój z Kościołem katolickim jest niemożliwy. Państwo nie robi dobrze, jeżeli wypuszcza z ręki zupełnie wszelką broń przeciw Kościołowi i pozostawia rozstrzygnięcie Kuryi samej bezwarunkowo, dla tego sprzeciwia się projektowi.

Ks. Bismarck zabierając głos oświadcza, iż nie znajduje się w szczęśliwem położeniu mowcy, który może osobiste swoje wyrażać zapatrywania, lecz musi uwzględniać interesa państwa. Postanowienie ministerstwa, które sobie zastrzegło, iż wyrazi opinię swoją królowi, nie pozwala wchodzić w szczegóły. Ale wobec przesady i złośliwości, której przedmiotem są ustawy majowe, może skonstatować, że jako jedyny jeszcze na urzędzie z ministrów, którzy wydali reskrypty majowe, może jeszcze i dziś przyjąć za nie odpowiedzialność, chociaż brał udział w uchwałach nie jako minister departamentu, lecz jako zwykły członek ministerstwa państwowego. Zupełnie niestosownie przedstawia się utrzymanie ustaw majowych za rzecz honoru, tylko bowiem dzienniki partyi postępowej, które były w całej tej walce *tertius gaudens*, narzucają punkt honoru. Honor państwa zasadza się na jego skłonności do pojednania, a nie na szukaniu zatargów; zapewne, gdyby Papież albo Francya stały na czele armii, możnaby mówić o sprawie honorowej, ale pojednawcze życzenie króla, żeby się zbliżyć do swoich katolickich poddanych i podać im rękę, nie zawiera w sobie nic uwłaczającego honorowi. Ustawy majowe nie miały być nigdy instytucyą trwałą, lecz chciano jedynie posiadać środki do walki dla osiągnięcia pokoju. Podówczas nie wiedziano w jaki sposób pokój ten będzie ułożony, ale że to było zamiarem rządu, dowodzą liczne jego (kanclerza) mowy.

W roku 1872 i 1873 mówiłem, że podjąłem walkę nie z wyznaniowych, lecz politycznych przyczyn, że centrum łatwiej dostąpi pokoju, jeżeli się uwolni od przewodnictwa Welfów, jeżeli polskie duchowieństwo przestanie popierać polską szlachtę w dążności do odbudowania Polski. Powiedziałem wtedy także, że przyjdzie do steru Papież pojednawczy, z którym władza świecka prowadzić będzie rokowania. W tej samej mowie, w której oświadczyłem, że nie pójdziemy do Kanossy, dodałem, iż rzad szuka gorliwie środków pokojowych. Nadzieja o Papieżu pojednawczym spełniła się we trzy lata później. Kanclerz mówi dalej o niepowodzeniach w ciągu podjętych rokowań. Później zajął się mowca dokładnem zbad niem ustaw majowych i przekonał się, że wiele z nich jest bez wartości dla państwa, a inne są niemożliwe. Jako kierujący minister miał zawsze na oku całość i interes poddanych, nigdy nie był człowiekiem stronnictwa, zawsze był mężem stanu i oddanym królowi. Przekonał się, że żądania ustaw majowych co do *veto* państwowego przy ustanawianiu i wychowaniu duchownych są prawie bezwładne, ponieważ duchowieństwo katolickie, jako karne wojsko Papieża, zawsze tylko przełożonemu swemu będzie posłuszne, jak żołnierz oficerowi. Jeżeliby potem uskarżał się duchowny przed władzami państwowemi, to mu się powie: masz, czego chciałeś, nikogo się nie zmusza, by został księdzem. Nie chce jednak mowca zostawiać duchowieństwa bez opieki i narażać na nadużycia. Jeżeli się dalej poczyta Kościół za przeciwnika, a zechce też poprawić wychowanie księży, to daje się tylko Kościołowi lepiej wyćwiczone wojsko. Rząd chciał zatem dopiąć za pomocą ustaw majowych celów, których nigdy nie mógł osiągnąć. W Niemczech jest każdy ksiądz najpierw księdzem a potem dopiero Niemcem. Dla tego rząd widząc w ustawach majowych tylko dużo ornamentyki a mało treści, przedstawił niniejszy projekt. Byłby w koncesyach posunął się jeszcze dalej, gdyby był mógł dla swoich polskich prowincyj pozwolić na to, co dla niemieckich. Ale wzgląd, że polskie duchowieństwo wyzyska wolności kościelne do celów polsko-rewolucyjnych, nie pozwolił

państwu zrobić większych ustępstw. Gdyby się powiodło na obranej drodze za pośrednictwem pieniędzy zwalczyć polonizm, to rząd mógłby w przyszłości więcej uczynić na polu kościelnem. Rząd obrał drogę doprowadzenia do pokoju w porozumieniu z Kuryą. Papież jest łagodnym, miłującym pokój władcą, czego nie mogą powiedzieć o sobie wszystkie frakcye w parlamencie, a to ani Polacy, ani Welfowie, ani wolnomyślni lub demokraci socyalni. Papież reprezentuje wolny Kościół katolicki, a centrum kościół katolicki w służbie parlamentaryzmu lub wyborów. Dla tego zwróciłem się do Papieża i wytrwam na tej drodze, gdyż więcej spodziewam się po mądrości Leona XIII, niż z rozpraw w parlamencie. Oświadcza w końcu dla zupełnego wyjaśnienia, iż zgadza się bezwarunkowo na żądaną rewizyę ustaw majowych. Rząd zawsze pragnął wykreślić z nich, to co niepotrzebne, nie może więc odmawiać tego w tej krytycznej chwili.

Na zarzuty Kleist-Retzowa, iż rząd zmuszony został do takiej postawy stosunkami parlamentarnemi, oświadcza ks. Bismarck, iż rzecz ma się przeciwnie, gdyż stosunki parlamentarne są dla rządu pomyślne, albowiem centrum może działać tak w parlamencie, jak w Izbie pruskiej tylko przy pomocy partyi postępowej.

W końcu przemawiał Miquel przeciw nocie papieskiej i przeciw projektowi, podnosząc konieczność praw zwierzchniczych państwa w obec licznych koncesyj dla Kościoła. Mowca akceptuje cele kanclerza, ale żąda licznych zastrzeżeń, a nareszcie podaje projekt rezolucyi, domagającej się innego przedłożenia.

Porozumienie w sprawie wschodnio-rumelijskiej.

Polit. Corr. ogłasza tekst porozumienia przyjętego na konferencyi ambasadorów w dniu 5 b. m. w sprawie wschodnio-rumelijskiej, który brzmi dosłownie:

1. Godność generał-gubernatora wschodniej Rumelii, zostanie poruczoną księciu Bułgarskiemu, a to w myśl artykułu 17 tekstu berlińskiego.

2. Dopóki zarząd wschodniej Rumelii i księstwa Bułgarskiego będzie spoczywał w rękach jednej i tej samej osoby, wsie mahometańskie kantonu Kirdjali, oraz wsie mahometańskie leżące w okolicy gór rhodopskich, mają być odłączone od Wschodniej Rumelii i pozostawać pod bezpośrednim zarządem rządu cesarskiego.

Delimitacyi tego kantonu i pomienionych wsi, uskuteczni komisya techniczna zamianowana wspólnie przez W. Portę i księcia Bułgarskiego, a dzieła tego dokona na miejscu, uwzględniając przy tem strategiczne warunki, jakie są nieodzowne dla dobra i interesów rządu cesarskiego.

4. Celem zapewnienia na wieczyste czasy spokoju i porządku we Wschodniej Rumelii, niemniej dobrobytu wszystkich poddanych Jego sułtańskiej Mości, którzy mieszkają w tej prowincyi, poleconem zostanie osobnej komisyi zamianowanej przez Wys. Portę i księcia Bułgarskiego zrewidowanie organicznego statutu i zmienienie takowego odpowiednio do potrzeb położenia i miejscowych warunków. Wszystkie interesa otomańskiego skarbu publicznego, mają być przytem należycie uwzględnione. Komisya ta ukończy swoje pracę, które mają być następnie przedłożene konferencyi w Konstantynopolu do sankcyonowania w przeciągu czterech miesięcy. Aż do czasu sankcyonowania tych zmian pozostawia się mądrości i wierności księcia, aby prowincya ta była administrowaną w myśl form nakazanych obecnemi stosunkami.

4. Wszystkie inne postanowienia traktatu berlińskiego, odnoszące się do księcia Bułgarskiego, Wschodniej Rumelii są i pozostają w mocy i mają być wykonywane.

Mocarstwa udzielą temu aktowi formalnej sakcyi na konferencyi, która odbędzie się w Konstantynopolu, a to skoro dopełnioną zostanie sankcya wschodnio-rumelijskiego statutu.

Działo się i podpisano w Konstantynopolu dnia 5 kwietnia 1886 w pałacu cesarskiem Tophane — podpisano: Calice, Radowitz, Nelidow, William White, Galvagna, Gabriel Haustaux, Said, Server.

Z Petersburga.

(P. Giers. — Poseł rumuński. — Sprawa czynszowników w guberniach zachodnich. — Projekt ustawy w sprawie żydów. — Wydanie przestępcy przez władze szwajcarskie).

Telegrafują z Petersburga: Powrót ministra Giersa z Liwadyi spadziewanym jest około dnia 7 maja.

Poseł rumuński, Kreczulesko, opuścił już bezpowrotnie Petersburg, wszakże pogłoska o zwinięciu poselstwa rumuńskiego przy dworze rossyjskim, nie ma żadnej podstawy. Owszem następca p. Kreczulesko będzie rychło mianowany.

Nowoje Wremia donosi, że w radzie państwa miały rozpocząć się dnia 10 b. m. obrady plenarne nad uregułowaniem sprawy czynszowników w zachodnich guberniach. W obradach tych uczestniczyć będą również generał gubernatorowie wileński i kijowski.

Dzienniki zamieszczają główne punkta projektu ustawy, mającej zapobiedz uporczywemu uchylaniu się żydów od spełniania powinności wojskowej. Projektowanem jest znaczne ograniczenie prawa przenoszenia się z jednego okręgu poborowego do drugiego, przyczem przeniesienie się do okręgu po za obrębem dozwolonego żydom zamieszkania, będzie pociągało za sobą utratę wszelkich ulg ze względów rodzinnych. Przy wydawaniu żydom świadectw na prawo trudnienia się handlem i przemysłem, wymaganem być ma świadectwo z odbytej powinności wojskowej, albo ze stawiennictwa do losowania i uwolnienia od obowiązku odbycia służby. Żydzi czasowo zwolnieni od służby, mają być poddawani niespodziewanym rewizyom lekarskim. Na rodziny żydów, uchylających się od służby wojskowej, ma być nakładana kara 300 rubli, za którą cała rodzina solidarnie ma być odpowiedzialną. Wydawana będzie nagroda w kwocie 50 rubli każdemu, kto wskaże miejsce pobytu żyda, ukrywającego się od spełnienia powinności wojskowej.

Według informacyi *Nowoje Wremia*, szwajcarski sąd związkowy uchwalił temi dniami wydanie rządowi rossyjskiemu niejakiego Kompowskiego. Rząd rossyjski zażądał wydania go za dopuszczenie się przezeń w Rossyi zwykłego przestępstwa, mianowicie nadużycia służbowego. Kompowski twierdził, że jest niby nihilistą, i przeto przestępstwo, jakiego się dopuścił, należy uważać za polityczne. Sąd związkowy uznał dowody Kompowskiego za niegodne uwzględnienia.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Pawłokoma, w powiecie brzozowskim, na restauracyę i wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

(*S*) **Ze świata.** Wczorajszy świetny raut dany przez pp. Grzegorzów Ziembickich na cześć pani Sembrich-Kochańskiej zamienił się w przepyszny jedyny w swoim rodzaju koncert, który rozpoczął p. Aleksander Tchorznicki odegraniem kilku ślicznych ustępów z baletu Delibes'a p. n *Sylvia*. Było to godne preludyum następnych produkcyj Wiedziano, że jeżeli gdzie, to u pani Ziembickiej zaspiewa pani Kochańska; przeczucia nie zawiodły tym razem, skoro tylko zbliżyła się pani K. do fortepianu zapanowało uroczyste milczenie, ożywiona rozmowa umilkła, a wszyscy rozkoszowali się cudnie odspiewaną pieśnią Rubinsteina: *Es blinkt der Thau*, po której nastąpiła bardzo charakterystyczna pieśń Förstera: *Ich liebe dich*, wygłoszona z niesłychanym temperamentem i zapałem Entuzyazm nie miał granic, nowe jednak silniejsze jeszcze wrażenia czekały zgromadzonych. Pani domu i pani Sembrich-Kochańska zaspiewały wspaniały o penurych akcentach duet (*Quis es homo*) ze *Stabat Mater* Rossiniego. Oba te głosy zlewały się harmonijnie w jedną skończoną całość. Była to podniosła chwila. Coś równie doskonałego a podobnego słyszeliśmy raz tylko mianowicie we Florencyi w teatrze *Pergola* na przedstawieniu *Requiem* Verdiego, skomponowanego, jak wiadomo, niedawno z okazyi śmierci Manzoniego. Partye kobiece spiewały panie, Stolz i Waldmann. Wczoraj brakowało tylko chyba Masiniego. Następnie pani domu odspiewała w wielkim stylu i z przedziwną metodą dwie pieśni Brahmsa i Schuberta, a pani Kochańska na zakończenie oczarowała wszystkich piosnką Hartmana.

Koło północy zaczęto opuszczać gościnny salon państwa Ziembickich, z uczuciem najwyższej wdzięczności dla wielkiej artystki oraz dla sympatycznych, miłych i uprzejmych gospodarstwa, którzy zjednali swym gościom królewską zaiste ucztę artystyczną.

Na wieczór przybyli pp. Namiestnikowstwo Zalescy z córką, Henrykowie Rodakowscy z rodziną, Rogerowie hr. Łubieńscy, pani Marya hr Borkowska z hrabianką Maryą i ks. Turn-Taxis, pani Stefania Dobrzańska z siostrą, pp. Okt. Pietruscy, Janowie i Emilowie Brajerowie, Obertyńscy, Torosiewiczowie, Nikorowiczowie, Byliccy, Augustynowiczowie, Kniaziołuccy, Stan. hr. Dzieduszyccy, Aleks. Tchorznieccy, Henrykowie hr. Skarbkowie, członek Wydziału krajowego Hoszard, dr. Opolski, profesor Pilat, dr. Małachowski, radca Biesiadecki, bar. Bruniccy pani Balowa i t. d., i t. d

— **Odezwa.** Otrzymujemy następującą odezwę: Po ś. p. Heydenreichu pozostała 13to-letnia sierota; rzeczą jest ludzi dobrego serca i dobrej woli zapewnić córce człowieka wielkiego poświęcenia i wielkiej miłości kraju, chociażby najskromniejszy fundusz, umożliwiający po ukończeniu nauk dalsze kroki w trudnem dla sieroty życiu.

W tym celu otwiera się składkę, z której fundusze umieszczone zostaną w galic. kasie oszczędności, pozostawiając dalsze zarządzenie takowemi panu Franciszkowie Zimie, dyrektorowi kasy oszczędności.

Russocki, Emil Torosiewicz, Marchwicki, Goldman.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: wybór jednego delegata do Rady administracyjnej fundacyi hr. Skarbka, dwóch delegatów do Rady szkolnej okręgowej i siedmiu członków do komisyi dyscyplinarnej; losowanie posagów z fundacyi miejskiej Im. Najd. Arcyksiężny Gizeli; sprawa nabycia części realności pod l. $386\frac{4}{4}$ (uchwała druga); wniosek względem zabezpieczenia dostawy kamienia porfirowego do bruków i zamknięcie rachunków gminnego podatku czynszowego za rok 1884.

— **Najwyższa Rada sanitarna** w Wiedniu, jak donosi *Wiener Ztg.*, po wyczerpującej dyskusyi nad obecnym stanem badań Pasteur'a i metodą tegoż, leczenia osób, zagrożonych wodowstrętem, oświadczyła, że należy jeszcze wstrzymać się z wydaniem ostatecznego orzeczenia o trwałości i skuteczności wykonywanych przez Pasteur'a szczepień jadu wścieklizny. Orzekła zarazem, że nie byłoby rzeczą właściwą już dziś występować wobec rządu Monarchii z pozytywnemi wnioskami w tej mierze.

— **Panią Kochańską** witała na wczorajszej wieczornicy „Lutni", w kasynie miejskiem, tłumnie zebrana publiczność, nadzwyczaj serdecznie, a zarząd „Lutni" wręczył artystce dwa wspaniałe bukiety. Wieczornica w ogóle świetnie się powiodła.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Łańcucie, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 19 maja bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Przy wyborze uzupełniającym** jednego członka Rady powiatowej w Rohatynie, z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Wincenty Żelechowski, właściciel dóbr.

— **Kartony Matejki** do malowideł mających ozdobić ściany auli tutejszej politechniki, nadeszły już do Lwowa Za zezwoleniem rektora będzie je można oglądać przez tydzień, począwszy od dnia dzisiejszego, w czasie między godziną 3 a 6 po południu w gmachu politechniki.

— **Wystawa projektów pomnika** Mickiewiczowskiego w Krakowie, otwarta została ponownie na czas krótki.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m., koncert muzyki wojskowej. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

— **W uniwersytecie** krakowskim, dnia 10 b. m., p. Natan Feliks Gliksman, rodem z Działoszyc, w Królestwie, otrzymał stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Koncertem orkiestry wojskowej pułku br. Packenyi rozpoczął się wieczór dramatyczno-muzykalny, urządzony w niedzielę w sali Sokoła Oprócz utworów Raffa i Rebera wykonała orkiestra pod kierunkiem utalentowanego kapelmistrza p. Falla także i dwie kompozycye lwowskiego kompozytora p. Emanuela Kaczkowskiego. Pierwszą z nich był „polonez", poświęcony, jak afisz opiewał towarzystwu „Lutnia", drugą poemat symfoniczny(!) pod tytułem „Król Lear". Pretensyonalność, z jaką kompozytor nazwał utwór swój poematem symfonicznym i obdarzył tytułem Króla Leara, zmusza nas tym razem do surowszego, niż zazwyczaj sądu Nie chcemy rozwodzić się nad tem czy i o ile tytuł dzieła odpowiada treści. Wolno było panu Kaczkowskiemu nazwać utwór swój jak mu się podobało, to też nie mamy mu za złe, iż wybrał dlań miano Szekspirowskiego bohatera. Mógł jednak równie słusznie nazwać go Belizaryuszem Edypem, Derwidem, wreszcie „Piekłem" lub „Polowaniem na niedźwiedzia". Rezultat pozostałby zawsze ten, iż łączności między tytułem a muzyką nie zdoła nikt dosłuchać się ani odgadnąć. Jak już powiedzieliśmy wyżej, niemamy zamiaru rozwodzić się nad tą kwestyą. Chodzi nam głównie o muzykę a tej mamy tym razem bardzo wiele do zarzucenia. Utwór p. Kaczkowskiego odznacza się przedewszystkiem zupełnym brakiem formy. Na całość długą i nużącą składają się peryody, poustawiane bez związku i logicznej konieczności. Kilkakrotne powtarzanie wcale nie wybrednego motywu kontrabasów (d moll) nie jest w stanie zamaskować braku tematycznego opracowania. Złowrogie odgłosy trombonów i waltorni, mające na celu nadanie całości wyrazu grozy i tragiczności, działają tem śmieszniej, iż po za niemi ukrywa się zupełny brak polifonicznego traktowania głosów średnich Instrumentacya ma wszystkie cechy t. zw. „Kapellmeistermusik", jest przeładowaną i pozbawioną wszelkiej artystycznej wykwintności. *W tutti* brzmi hałaśliwie a w partyach solowych chudo, przypominając chudotą swą, osławione msze Diabellego i Schiedermayera. Jeżeli dodamy że i harmoniczny aparat, zużytkowany w tym poemacie symfonicznym, jest więcej aniżeli wątpliwej wartości, to zdaje się powiedzieliśmy wszystko, co nam o tym utworze powiedzieć należało. W końcu niechaj nam wolno będzie dodać kilka słów, tłómaczących surowość naszego sądu. Nasza poważna produkcya muzykalna, spoczywa dzisiaj w rękach kilku zaledwie ludzi talentu, wiedzy i pracy. Większą część nowości muzycznych ukazujących się w druku, lub wykonywanych na estradach koncertowych, należy uważać jedynie za owoc dyletanckiej ambicyi i bezsilności. W Niemczech, gdzie w ciągu jednego roku więcej się pojawia nowości muzycznych, aniżeli we wszystkich innych krajach cywilizowanego świata, spotykamy stosunkowo bodaj czy nie więcej jeszcze lichych ramot, plagiatów, śmieszności i t. p. aniżeli u nas. Mają one jednak tę niezaprzeczoną wyższość nad naszemi iż mimo całej nędzy w pomysłach, sfabrykowane są poprawnie i ubrane w szaty jako tako muzykalnie przyzwoite. Pomysły naszych domorosłych kompozytorów, odznaczają się natomiast bardzo często świeżością i świadczą o istotnym talencie. Cóż więc dziwnego, iż od artystów którzy oddają się kompozycyi zawodowo i sztukę traktować powinni poważnie, żądamy przynajmniej poprawności faktury. Nasza literatura muzyczna nie zyskuje nic na pojawianiu się owych poronionych poematów symfonicznych w rodzaju „Króla Leara", zyskałaby jednak niesłychanie wiele gdyby utwory wszystkich naszych kompozytorów przybrane były w odpowiednią założeniu ich formę i szatę artystyczną.

Jan Gall.

— **Resursa urzędnicza**, która przed rokiem w mieście naszem założoną została, rozwinęła się w krótkim czasie swego istnienia nadzwyczaj pomyślnie i liczy obecnie, jak się ze sprawozdania wydziału, przedłożonego walnemu zgromadzeniu, okazuje 317 członków, a mianowicie 135 urzędników państwowych, 11[illegible] urzędników autonomicznych i bankowych, [illegible] urzędników kolejowych, 10 adwokatów, lekarzy i literatów. Według tego sprawozdania urządził wydział resursy w ciągu pierwszego roku istnienia tego towarzystwa, cały szereg zabaw towarzyskich, jak: wycieczki, wieczorki muzykalne, wieczorki z tańcami i przedstawienia teatralne, które to zabawy cieszyły się jak największem powodzeniem. Nadto utrzymywał wydział w lokalu resursy oprócz przyborów do gry w bilar, szachy i karty, czytelnię pism krajowych i zagranicznych polskich, niemieckich i francuskich, założył bibliotekę, z której członkowie bez wszelkich opłat korzystać mogą i sprawił inwentarz wartości przeszło 2.000 zł. Przy stosunkowo nader niskiej wkładce miesięcznej, bo wynoszącej tylko 1 zł., rezultaty te świetnie się przedstawiają i świadczą zarazem, że założenie resursy było na czasie, że odpowiada ona potrzebie licznych kół towarzyskich i że pomyślną przyszłość wróżyć jej można, jeżeli dalej w podobny sposób rozwijać się będzie. Z dniem ostatniego marca br. urzędować począł nowy na walnem zgromadzeniu wybrany wydział, w którego skład wchodzą pp. Sta[illegible] Henryk, starszy inżynier c. k. Namiestnictwa jako prezes, Kerekjarto Antonin, starszy inżynier kolei czerniowieckiej, jako zastępca prezesa; Kossak Michał, emeryt. urzędnik ministeryalny, jako gospodarz; Brückner Adolf, inżynier jako skarbnik; Hauser Edward, urzędnik kolei Karola Ludwika, jako bibliotekarz i Eiserl Jan, kontrolor rachu kolei czerniowieckiej, jako sekretarz; tudzież wydziałowi: Bielański Władysław, urzędnik asekur. krak.; Brasson Henryk, urzędnik c. k. poczty; Gorecki Wincenty, inżynier magistratu; Latinek Walenty, inżynier kolei Państwowej; Linhardt Wilhelm, urzędnik kolei Karola Ludwika, Malisz Justyn inżynier kolei Karola Ludwika, Pikor Julian, sekretarz c. k. poczty, Przetocki Wacław c. k. inspektor budowy salin i Zawistowski Edward, sekretarz c. k. starostwa. Jak się dowiadujemy postanowił nowy wydział zwiększyć znacznie czytelnię, tudzież bibliotekę i poszukuje do kupienia większej ilości odpowiednich książek. Kto zatem ma stosowne książki do sprzedania, niech się zgłosi do wydziału resursy.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 14 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej. Przy wietrze wschodnio-południowym i średniej temperaturze dnia około 10°C, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, pogodnie W pierwszym tygodniu drugiej połowy kwietnia nie zajdzie znaczniejsza zmiana obecnego stanu powietrza, dopiero około 24 b. m. nastąpią prawdopodobnie znaczniejsze opady, co spowoduje obniżenie temperatury.

= **Nagła śmierć.** Wczoraj rano znaleziono w otwartej komórce pod l. 24 przy ulicy Bożniczej, zwłoki mężczyzny, około 60 lat liczącego, w którym poznano zarobnika Bazylego N., który nie miał stałego mieszkania. Na zwłokach nie znaleziono śladów gwałtu, a wezwany dr. Spausta skonstatował śmierć naturalną, poczem odstawiono zwłoki do kostnicy głównego szpitala.

— **Z Krosna** donoszą nam o następującym wypadku: Nadstrażnik skarbowy Jędrzej Mazgaj, stacyonowany w Dukli, zabawiał się dnia 3 b. m. do północy u swojego kolegi. Gdy następnie w stanie nietrzeźwym powracał sam do swojego prywatnego mieszkania, przechodząc wałem młynówki zatoczył się i wpadł do tej młynówki, w której głębokość wody

ledwie 40 cm. wynosi, a nie mogąc powstać o własnych siłach znalazł w niej śmierć przez uduszenie się. Na ciele Mazgaja nie znaleziono żadnego uszkodzenia ani oznaki doznanego gwałtu, a lekarz miejski dr. Reiss sprawdził opisany powyżej rodzaj śmierci.

= **Kradzież.** W ostatnich miesiącach t. r. skradziono w Nowym Sączu na szkodę adwokata dr. L. B., 11 sztuk akcyj kolei Koszycko-Bogumińskiej (*Kaschau-Oderberd*), każda po 200 zł. z kuponami bieżącemi od 1 stycznia 1886 roku, mianowicie nr. 106.420, 106.421, 106.423, 106.425, 106.427, 106.428, 106.429 106.433, 106.437, 106.438 i 106.439. Ostrzega się publiczność przed nabywaniem tych walorów.

= **Dwa psy legawe** angielskiej rasy, maści białej z czarnem, ze znaczkami opłaconego podatku nr. 522 i 297, cenione na kilkaset zł. skradziono 12 b. m. rano panu Edmundowi L., z podwórza domu pod l. 3, przy ulicy Wronowskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rzymie król. włoski prefekt pałacowy i w. mistrz ceremonii, senator hr. Marcello Pannissera di Veglio, przeżywszy lat 56; w Kopenhadze dyrektor zbiorów królewskiego domu duńskiego, hr. Danneskjold-Samsoe, w 86 roku życia

— **Mierzwiński** występował w sobotę w operze nadwornej wiedeńskiej jako Arnold w *Wilhelmie Tellu*, z powodzeniem.

— **List z walorami** w sumie 252.000 marek, nadany w Moskwie pod adresem jednego z domów handlowych w Berlinie, w niewytłómaczony dotąd sposób zaginął w drodze.

— **Ciekawy proces** rozstrzygnięty został w Warszawie. Oskarżonym był p. Świętochowski, redaktor tygodnika *Prawda*, a skarżącą znana nowelistka, pani Śnieżko-Zapolska. Powodem oskarżenia była surowa krytyka nowelek p. Zapolskiej, wydanych zbiorowo p. t. *Akwarele*, w której to krytyce uczyniono zarzut, że *Małaszka* jest przeróbką z rossyjskiego, *Gdybyś ożyła* przeróbką z francuskiego, a co gorsza, zarzut, że rozkiełznana wyobraźnia autorki stwarza postacie i sytuacye gorzej niż dwuznaczne, a jej jaskrawe obrazy rażą zmysłowością. Autor krytyki, zarzucając nowelom p. Zapolskiej wpływ demoralizujący, dodał, iż są tam widoczne reminiscencye jej własnych uczuć i doświadczeń. Krytyka nosiła tytuł „Sztandar ze spodnicy“. P. Śnieżko-Zapolska wytoczyła tedy p. Świętochowskiemu proces o obrazę czci, a gdy do sędziego zgłosił się współpracownik *Prawdy* p. Popławski z zeznaniem, iż jest autorem artykułu i przyjmuje odpowiedzialność, przeto oskarżenie i na niego rozciągniętem zostało Rozprawa odbyła się w piątek, a zakończyła się uwolnieniem oskarżonych.

— **Bilety kolejowe z anonsami.** Na północno-włoskiej kolei żelaznej zaprowadzono od pewnego czasu bardzo praktyczne urządzenia. Bilety kolejowe do znaczniejszych miejscowości, mają na odwrotnej stronie rodzaj portfelu, w którym złożona jest na cienkim papierze drukowana gazeta ogłoszeń o hotelach, sklepach i miejscach godnych widzenia w danej miejscowości. Jestto więc rodzaj biletowego Bedeckera. Gazeta zawiera 40 przedziałów, po dwadzieścia na każdej stronie, każdy przeznaczony jest na jeden anons. Należytość inseracyjna za każdy anons wynosi 15 franków za każde 10.000 egzemplarzy. W razie wypełnienia wszystkich kolumn, zyskuje administracya kolejowa 600 franków nadzwyczajnego dochodu za każde 10.000 sprzedanych biletów.

— **Prokurator rozbójnikiem.** Kanclerz prokuratoryi neapolitańskiej, urzędujący już od lat ośmiu, był... rozbójnikiem. Siedział on kiedyś w Turynie na ławie oskarżonych za zabójstwo i został skazany na 25 lat galer. Uciekłszy z więzienia, przybrał inne nazwisko i został głośnym prawnikiem. Właśnie miał posunąć się na wyższy szczebel w hierarchii sądowniczej, kiedy go jakiś anonim zdemaskował.

— **Istna kokainomania** szerzy się w Stanach Zjednoczonych od czasu, gdy nowy ten środek leczniczy zyskał prawo obywatelstwa w świecie medycznym. W każdej nowojorskiej aptece można dostać wodę sodową, zawierającą silniejszą lub słabszą przymieszkę kokainy, a napój taki cieszy się niesłychanym popytem. Szynkarze nawet idą za przykładem aptekarzy i dostarczają klientom swoim, których układ nerwowy zbyt jest przez użycie alkoholu nadwerężony, kokainę bądź w tej bądź w innej formie. Środek ten stanowi wielką ponętę dla publiczności, albowiem sprzedający go zapewniają, iż wzmacnia nerwy. Tymczasem nadużycie kokainy, sprowadza stokroć gorsze skutki, niż morfina i lekarze stwierdzają już znaczną liczbę wypadków otrucia, występującego wśród daleko straszniejszych objawów, niż otrucie spowodowane morfiną.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 20 centów. Dla członków wstęp wolny.

KRONIKA SĄDOWA

(*Losowanie sędziów przysięgłych.*)

(*m*) Na trzecią zwyczajną kadencyę sądów przysięgłych, która w tutejszym sądzie karnym rozpocznie się dnia 3 maja, zostali wylosowani jako główni przysięgli: pp. Jan Rybiński właściciel realności; Edward Münther, wł. dóbr Gorajca; Wincenty Kuźniewicz, budowniczy; dr. Wilhelm Holzer, adwokat krajowy; Zygmunt Wysłobocki, wł. dóbr Wisłoboki; Emanuel Luft, wł. realności; Władysław Skolimowski, współwł. dóbr Dyniska; Edward Nikorowicz, wł. dóbr Ulwówka; Jerzy Majer, urzędnik filii Zakładu dla handlu i przemysłu; Damian Czajkowski, księgarz; Zygmunt Wiśniewski, wł. dóbr Hujcze; dr. Henryk Gottlieb, adwokat krajowy; Tadeusz Barącz, artysta-rzeźbiarz; Andrzej Kochanowski, aptekarz; Jędrzej Rudolf, wł realności; dr. Salamon Laudesberger. adwokat krajowy; dr. Jan Kuczkiewicz, adwokat krajowy; Wojciech Łukawski, wł realności; Simon Landau. wł realn; Izydor Karlsbad, urzędnik Banku hipotecznego; Abraham Menkes, wł. real.; dr. Marjan Krówczyński, adwokat krajowy; Sylwester Berski, wł. real; Abraham Hersch Igel, antykwaryusz; Feliks Obertyński, wł. dóbr Sawczyn; Jakób Stroh, wł. real.; Wiktor Łonicki, buchhalter krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń; Antoni Pełczyński, kasyer gal. Kasy oszczędności; Franciszek Jędrzejowski, urzędnik Banku hipotecznego; Julian Niedźwiedzki, profesor szkoły politechnicznej; Jan Marischler, wł. realności; Jan Urbański, wł. dóbr Dobrosina; Piotr Czapczyński, wł. realności; Ludwik Grodzicki, wł. dóbr Czeremuszna *ad* Glińsko; dr. Józef Puzyna, docent uniwersytetu; Józef Sass, dzierżawca dóbr Sokolniki.

Jako zastępcy sędziów przysięgłych zostali wylosowani pp: dr. Feliks Nuskowski, adwokat krajowy; dr Jan Lityński, adwokat krajowy; Henryk Dornbach, wł. real.; Franciszek Żerdecki, wł. realności; Henryk Penzias, wł realności; Samuel Reischer, wł. real; dr. Jan Wiktor, lekarz; Jan Gorgolewski, wł. realności; Edward Trzemeski, fotograf.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 14 kwietnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.— do 9·—, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 5·85 do 7·50, owies 6·50 do 7·—, groch 6·— do 10·25, wyka 7·— do 8·—, rzepak 10·25 do —·—, hreczka 8·— do 8·25, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, koniczyna biała 38·— do 49·—, koniczyna szwedzka 38 — do 52·—.

Tarnopol, Pszenica 8·25 do 8·75, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień browarny 6·— do 6·25, owies 6·30 do —·—, groch 6·— do 10·—, wyka 6·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, hreczka 7·75 do 8.—, koniczyna czerwona 40·— do 52·—, koniczyna biała 35·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 8·— do 8·60, żyto 5·25 do 5·80, jęczmień 5·30 do 6·—, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 11·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40 — do 50·—, koniczyna biała 34·— do 42·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·50 do 9·25, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 6·— do 6·50, owies 6·50 do —·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, koniczyna biała 38·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 8·10 do 9·05, żyto 5·60 do 6·25, jęczmień 5·30 do 6·50, owies 5·40 do 5·80, groch 6·— do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do 11·—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 52·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 24·— do 24·50.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

---

* **Pocztowe kasy oszczędności.** Ze sprawozdania przedłożonego Ministerstwu handlu dowiadujemy się, iż w miesiącu marcu złożono ogółem: w oddziale rzeczywistej oszczędności 120.663 wkładek na sumę 1,493.475 złr. W oddziale czekowym zaś złożono ogółem 37 184.189 złr. W pierwszym oddziale Galicya i Bukowina figurują z 14.730 wkładkami na sumę 83.947 złr w drugim z kwotą 1,088.113 złr.

Wycofano w tymże miesiącu w dziale oszczędności ogółem 1,196 149 złr. w tem Galicya i Bukowina 53.762 złr. przybyło zatem ogółem 297.326 złr. a w Galicyi i Bukowinie 30.185 złr. W oddziale czekowym zaś wycofano 35,716.237 złr. (Galicya i Bukowina 359.520 złr.) pozostało więc ogółem 1,467.952 złr. W ostatniem miesiącu przybyło ogółem w oddziale oszczędności 5,020.820 złr. ubyło zaś 3,548 236 złr. W oddziale czekowym wpłacono 103,469.091 złr. a wypłacono 96,326.212 złr.

OSTATNIA POCZTA

Czytamy w korespondencyi lwowskiej *Czasu:* Adresy podpisywane w tej chwili przez ruskie duchowieństwo nowej dyecezyi stanisławowskiej do Najj. Pana i Papieża stanowić będą akta przynoszące chlubę autorom i tym, którzy podpisami swojemi wszystko aprobują. W adresie do Monarchy przebija z każdego ustępu serdeczna wdzięczność za wszystkie łaski i dobrodziejstwa, jakich doznają Rusini pod berłem Habsburgów na polu kościelnego i narodowego życia. Utworzenie dyecezyi stanisławowskiej przedstawione jest jako nowe dobrodziejstwo, a dobrodziejstwa przedtem doznane i prawa już uzyskane wyliczone są wiernie i szczegółowo. Adres do Papieża tchnie szczerem przywiązaniem do Stolicy Apostolskiej i świadomością tego, co znaczy dla Rusinów unia kościelna. Adres składa Stolicy Apostolskiej przedewszystkiem podziękowanie za to, że obrządek gr. kat., dzięki troskliwości Papieżów, zachowany został bez skazy, a Kościół gr. kat. zawsze liczyć może na ojcowską miłość Ojca św. Adres przypomina nadanie godności kardynalskiej metropolicie lwowskiemu Lewickiemu, czem Stolica Apostolska wywyższała Kościół gr. kat. Wdzięczność wyraża adres także i za to, że ciężkie przewinienia, jakiego się dopuściły niektóre indywidua odszczepieńcze w ostatnich czasach, nie zachwiały Stolicy Apostolskiej w zaufaniu okazywanem odtąd Rusinom, a streszczającem się w pięknem zdaniu: *O mei Rutheni per vos totum orientum convertendum spero!* Słowa te podnosi adres nie jako reminiscencyę tylko, lecz jako dewizę pełną żywotnej doniosłości.

Najj. Pan raczył udzielać przedwczoraj przed południem publicznych posłuchań i przyjąć pomiędzy innymi: tajnych radców hr. Dzieduszyckiego i dr. Kazimierza Grocholskiego, wreszcie wicekonsula hr. Starzeńskiego.

Przedwczoraj wieczorem odbył się u Najd. Arcyksiężnej Ludwika Wiktora obiad familijny, w którym wzięli udział Najj. Pan i wszyscy przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu.

Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik i Ferdynand przybędą dzisiaj na dłuższy pobyt do Meran.

Najd. Arcyksiążę Karol Salwator przybył z Arco do Wiednia.

Pol. Corr. pisze: Węgierski minister komunikacyj zarządził na 29 kwietnia obchód uroczystego aktu przebicia na węgiersko-galicyjskiej granicy tunelu kolei żelaznej Munkacz-Beskid i na uroczystość tę zaprosił autorytety władze centralne dla spraw komunikacyi i p. Namiestnika Galicyi.

Izba deputowanych, załatwiwszy się z budżetem, rozpoczyna dzisiaj obrady nad przedłożeniem o pospolitem ruszeniu. Klub niemiecko-austryacki, jak zapowiada *Neue freie Presse*, wniesie wprawdzie szereg poprawek, będzie jednak głosował za przejściem do dyskusyi szczegółowej; natomiast klub niemiecki (ostrzejszego tonu) uczyni wniosek o przejście nad całym projektem do porządku dziennego. Klub hr. Hohenwarta uchwalił głosować solidarnie za przedłożeniem, i uczynił z głosowania kwestyę klubową.

Presse dowiaduje się, iż projekt ustawy o opustach podatkowych z powodu klęsk elementarnych, stanie prawdopodobnie na porządku dziennym obrad przed feryami wielkanocnemi, natomiast przedłożenia ugodowe zostaną wniesione dopiero po feryach. Projekt ustawy o opustach podatkowych nie przedstawi żadnych trudności, albowiem wszystkie stronnictwa pragną jak najrychlejszego uchwalenia ustawy. — Projektowana ustawa daje podatkującemu bezwarunkowe prawo żądania ulgi w podatku gruntowym w razie szkody zrządzonej przez wodę, ogień lub grad; w razie zaś szkód zrządzonych przez inne klęski elementarne, jako to: posuchę, mróz, myszy i t. d., daje poszkodowanemu podatkującemu warunkowe tylko prawo żądania opustu w podatku, jeżeli przez tę szkodę popadł w chwilowy niedostatek (*momentane Nothlage*); otóż, polscy członkowie komisyi usiłowali usunąć ten warunek; lecz ich wniosek odrzuciła większość komisyi podatkowej, i warunek uchwalono w brzmieniu nieco zmienionem: „niedostatek pod względem gospodarskim“ (*landwirthschaftliche Nothlage*).

W Ministerstwie handlu zebrała się przedwczoraj ankieta dla podatku od cukru, na którą zaproszono tak austryackich jak i węgierskich rzeczoznawców. Przewodniczy obradom szef sekcyi Baumgartner. Ankiecie przedłożono do zbadania wypracowany przez Rząd odnośny projekt ustawy.

Według dotychczasowych dyspozycyj, cesarz Wilhelm ma udać się dnia 21 b. m. na dwutygodniowy pobyt do Wiesbadenu, którego zdrowy i łagodny klimat oddziaływał lat zeszłych bardzo błogo na zdrowie sędziwego monarchy.

Rząd rossyjski, jak donoszą dzienniki petersburskie, spieszy z pomocą dla wydalonych z Prus. Wyasygnowanie przez gubernatora kaliskiego trzech tysięcy rubli na pierwsze potrzeby wygnańców, nastąpiło z rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych. Zapewne otrzymali i inni gubernatorowie podobne przyzwolenia na asygnacyę.

Poselstwo rossyjskie w Berlinie, jak również i konsulaty rossyjskie w Niemczech, otrzymały, jak donosi *Frankfurter Zeitung*., instrukcye, aby napowrót bez przeszkód wydawały paszporty żydom, udającym się do Rossyi.

Według danych, przytoczonych przez gazetę *Swiet*, niemiecka kolonizacya zachodnich gubernij cesarstwa rossyjskiego postępuje szybko. W ciągu czasu od 1875 do 1882 r., przesiedliło się do Rossyi 164.306 poddanych niemieckich i 189.390 austryackich; w ostatnich latach kolonizacya przyjęła jeszcze więcej intenzywny charakter.

Według depeszy z Rzymu do *Polit. Corr.*, konsystorz papieski ma się odbyć jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, a na nim nuncyusze wiedeński i paryski, oraz arcybiskupi Quebeku i Baltimore otrzymają kapelusze kardynalskie.

Serbski minister spraw zagranicznych Franassovic, wystosował do dyplomatycznych przedstawicieli Serbii za granicą okólnik, w którym powiada, iż główną przyczyną niedojścia do skutku gabinetu Risticza było to, iż Risticz domagał się na wielkie rozmiary redukcyi armii.

Okólnik zapewnia dalej, że nowy gabinet będzie się starał utrzymać i wzmacniać przyjazne stosunki ze wszystkiemi państwami.

P. Franassovic, który przed objęciem teki spraw zagranicznych był posłem na dworze włoskim, uda się w tych dniach do Rzymu, celem wręczenia listów odwołujących go z dotychczasowego stanowiska.

Administracyjne zlanie Wschodniej Rumelii z Bułgaryą zostało już przeprowadzone we wszystkich gałęziach. Wielu urzędników ze Wschodniej Rumelii poprzenoszono do Bułgaryi i odwrotnie. Takie zarządzenie co do oficerów obu armij wykonano już poprzednio. Oficerowie wschodnio-rumelijskiej milicyi otrzymali takie same mundury jak oficerowie armii bułgarskiej.

Wotum zaufania dla gabinetu francuskiego, uchwalone z powodu interpelacyi w sprawie rozruchów w Decazeville, przyszło do skutku według ostatnich doniesień tylko przy wielkiem poparciu prawicy, która oddała 159 głosów przychylnych rządowi. Prawica, jak zapewniają jej organa, postanowiła po raz pierwszy głosować szczerze dla podtrzymania p. Freycineta, pod warunkiem jednak, że rząd przedsięweźmie skuteczne środki zwalczenia i stłumienia rewolucyjnej i anarchistycznej agitacyi. Rząd przyrzekł wytrwać w postawie energicznej.

W Marsylii przyszło w poniedziałek do burzliwej demonstracyi z powodu wyborów uzupełniających do rady miejskiej. Demonstracya przeobraziła się w pospolitą burdę i bijatykę, przyczem musiano wielu aresztować, ale w drodze do więzienia, opadły tłumy słabą eskortę policyjną i uwolniły przemocą winnych zaburzenia.

O przesileniu w ministerstwie włoskiem donoszą, że coraz trudniej dociec istotnego położenia rzeczy. Zdumienie szczególnej powszechne obudza, czemu Depretis, który twierdzi, że chce ustąpić, ponieważ brak mu silnego stronnictwa, nie obiera prawidłowej drogi parlamentarnej i nie występuje z żądaniem wotum zaufania. Wahanie się jego zniechęca nawet przyjaciół sędziwego prezesa gabinetu. Centrum zajmuje ciągle postawę nieprzyjazną, ale tak samo względem Depretisa, jak Cairo-

lego, o którym mówiono, że prawdopodobnie obejmie ster po Depretisie Członkowie centrum występują znowu coraz natarczywiej z kandydaturą hr. Robilanta, jako jedyną możliwą kombinacyą.

W belgijskiej Izbie deputowanych kilku członków frakcyi niezawisłej wystąpiło z projektem powszechnego obowiązku służby wojskowej, projekt jednak jest zwalczany przez większość konserwatywną.

W Izbie niższej parlamentu angielskiego oświadczył Gladstone, że gdyby rozprawy nad projektem irlandzkim ukończone zostały we wtorek, tj. wczoraj, to we czwartek przedłoży budżet, a projekt zakupna dóbr dzierżawionych w Irlandyi w poniedziałek.

Lord Churchill uderzał w ciągu dyskusyi stanowczo na projekt irlandzki i rzekł między innemi: Ktokolwiek zbada przedmiot zimno, musi przyjść do przekonania, że w projekcie znajduje się takie mnóstwo sprzecznych niedorzeczności, iż nikt nie brałby tego na seryo, gdyby projektu nie był wniósł Gladstone w parlamencie.

Powszechną uwagę zwrócił artykuł ministeryalnego *Daily News*. który oświadcza, że wobec ogólnej opozycyi w kraju przeciw bilowi irlandzkiemu, widoczną jest rzeczą, że kraj nie dojrzał jeszcze do rozwiązania kwestyi irlandzkiej.

Michał Davitt, znany przywódca ligi irlandzkiej, oświadcza w dziennikach, że projekt agraryjny uważa za niedostateczny.

Lord Wolseley w mowie publicznej rzekł, że naród angielski nie może dopuścić do rozerwania państwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W obecności Najj. Pana odbył się dzisiaj wiosenny przegląd wojska na Schmelz; wyruszyło na błonia około 18.000 wojska.

Budapeszt, 14 kwietnia (*Tel. pr.*) Najj. Państwo wraz z Najdost. Arcyksięciem Rudolfem i Jego Najd. Małżonką przybędą tutaj dnia 28 b. m. i zabawią na zamku królewskim w Budzie kilka tygodni; dnia 5 maja odbędzie się w tym zamku bal dworski.

Wiedeń, 14 kwietnia. Wśród dalszych wczorajszych obrad w Izbie deputowanych nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości p. Minister dr. Pražak odpowiadał na wniesione zażalenia, przyczem oświadczył, iż nie może nic innego uczynić, jak przypominać obowiązujące ustawy i domagać się ścisłego ich wykonywania, nie oddziaływując jednak w niczem na orzeczenia sędziowskie.

Reprezentant Rządu, radca dworu Pichs wykazywał cyframi, iż twierdzenie co do konkurencyi pracy więziennej w obec kół przemysłowych jest zbyt przesadne. Rząd jednakże będzie się starał uwzględnić podniesione w tej mierze życzenia.

P. Minister dr. Dunajewski zawiadomił, że projekt ustawy o najwyższej Izbie obrachunkowej jest już prawie wykończony.

Cały budżet i ustawa finansowa zostały przyjęte.

Dzisiaj rozpoczyna Izba obrady nad przedłożeniem o pospolitem ruszeniu.

Wiedeń, 14 kwietnia. (*Tel. pr.*) Emerytowany lekarz powiatowy w Jarosławiu, dr. Aureli Plech, otrzymał w uznaniu skutecznej działalności w publicznej służbie sanitarnej, tytuł cesarskiego radcy.

Wiedeń, 14 kwietnia. (*Tel. pr.*) Z Petersburga donoszą o zamierzonym zjeździe caraz sułtanem w jednej z miejscowości położonych na wybrzeżu Czarnego morza.

Wiedeń, 14 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Podczas wczorajszego, czwartego i ostatniego przedstawienia amatorskiego w pałacu księcia Schwarzenberga, zdjęto fotografię z ostatniego obrazu z żywych osób, przy oświetleniu elektrycznem.

Haaga, 14 kwietnia. Gabinet podał się do dymisyi, albowiem prawica w tym tylko razie oświadczyła gotowość głosowania za zmianami konstytucyi, jeżeli rząd uczyni zadość jej życzeniom w kwestyi oświaty. Tak tedy należy się obawiać, iż sprawa rewizyi konstytucyi rozbije się o opór opozycyi, która tworzy połowę Izby.

Berlin, 14 kwietnia. Po cofnięciu przez ks. biskupa Koppa jednej trzeciej części swoich wniosków, Izba panów sejmu pruskiego przyjęła wszystkie paragrafy kościelno - politycznej ustawy wraz z poprawkami biskupa Koppa, za czem głosował także ks. Bismarck.

Warszawa, 14 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Redaktorem *Warszawskiego Dziennika* ma zostać literat Kretowski.

Petersburg, 14 kwietnia. Dziennik ustaw państwowych ogłasza statut towarzystwa dla żeglugi parowej na morzu Czarnem i Dunaju. Towarzystwo to otrzyma od rządu subsydya za tygodniowe podróże z Odessy do Sistowy i z powrotem z obowiązkiem zatrzymywania się w Sulinie, Tulczy, Gałaczu, Braile, Czarnejwodzie, Sylistryi, Turtukai i Ruszczuku, dalej za podróże, które co dwa tygodnie tam i napowrót odbywać się mają z Odessy do Ismailu, a w zamian za te subsydya kompania ma obowiązek oddania swoich okrętów rządowi do dyspozycyi na wypadek wojny.

Petersburg, 14 kwietnia. (*Tel. pr.*) Generał Czerniajew uważa dalszą budowę kolei zakaspijskiej, na Merw, za niemożliwą i przemawia za zaniechaniem dalszej budowy tej drogi zwłaszcza, że niema ona żadnej wartości strategicznej.

Petersburg, 14 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Ukaz carski zarządza równouprawnienie czudzkiego (finlandzkiego) języka z dotychczasowym oficyalnym szwedzkim językiem.

Dzienniki czudzkie uważają to za akt sprawiedliwości wymierzony Finlandyi.

Ateny, 14 kwietnia. Izba przyjęła w pierwszem czytaniu wszystkie wniesione przez rząd projekty, pomiędzy temi projekt o zaciągnięciu pożyczki w sumie 25 milionów. Obiega pogłoska, iż zanosi się na ponowne kroki Mocarstw celem wywarcia nacisku na Grecyę.

Konstantynopol, 14 kwietnia. (Telegram *biura Reutera*). W ostatnim okólniku W. Porty do Mocarstw powiedziano, że obecnie, gdy książę Bułgarski przyjął uchwały konferencyi ambasadorów, a kwestya bułgarska została stanowczo załatwioną, należy przedsięwziąć środki celem położenia kresu istniejącemu na granicy greckiej stanowi rzeczy, a to tem pilniej, iż wojownicza postawa Grecyi zmusza Turcyę, dla utrzymania swojej armii na stopie wojennej, do olbrzymich wydatków.

Paryż, 14 kwietnia. Po wyjaśnieniu udzielonem w Izbie dep. przez ministra wyznań w sprawie zaburzeń w Lacombe z okazyi zamknięcia kaplicy, odrzucono wniosek prawicy domagający się wotum nagany dla rządu a natomiast przyjęto 340 gł. przeciw 187 głosom wniosek aprobujący postępowanie rządu.

Tarnów, 14 kwietnia. (*Tel. pr.*) Przy głosowaniu na posła do Rady państwa otrzymał na 162 głosujących: ks. dr. Kopyciński 126 głosów, ks. Franciszek Leśniak (kandydat komitetu) 41 gł., książę Aleksander Poniński 3 gł., dr. Rutowski 1 gł, Baryczko 1.

Pilzno, 14 kwietnia. (*Tel. pr.*) Przy głosowaniu na posła do Rady państwa otrzymał na 167 głosujących ks. dr. Adam Kopyciński 138 gł, ks. Franciszek Leśniak 29 głosów.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 kwietnia 1886, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 26 75 Węg. akcyi kredyt. 297·75, Akcye anglo-austr. 117·50, Akcye banku Union 74 10, Akcye kolei Karola Ludwika 208·—, Akcye kolei północnej 238.—. Akcye kolei południowej 118.— Akcye kolei Alföld 192 75.. Akcye kolei Elżbiety 245 25, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 233 50 Akcye kolei węg. północno - wschodniej 177·75 Wiedeńskie losy 123·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 67 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy 124 —, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 103 65, Akcye związkowego banku 110·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·75, Węgierskie losy 122 25, Marka niemiecka —·— Usposobienie bez ochoty

Wiedeń, 13 kwietnia 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 294·90 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 208·30, Południowa —·—, Renta papierowa 85·25, Galic. listy zastawne 102.90 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·75 Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·00.1 ?, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 14 kwietnia 1886 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 295·20, Anglo-Austr. 118·30 Unionbank 74 — Kolej Karola Ludwika 209 20, Południowa —·— Renta papierowa —·—, Galic listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 95 75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 92 75, Napoleondor 10 00·50 Rubel papierowy 1 25·— Usposobienie ciche.

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik Naukowo - Literacki" za miesiąc kwiecień dla prenumeratorów cało i półrocznych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 13 kwietnia 1886.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	208	—	211	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	232	50	236	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	--	102	—
„ „ „ 4 prc. w. a.	94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	75	93	75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	50	103	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	15	100	15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	23½	1	25½
100 marek niemieckich	61	35	62	15
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 12 kwietnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.15	85.30
luty-sierpień	85.10	85.25
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	85.40	85.55
kwiecień październik	85.50	85.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.50	129.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.70	140.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	140.75
„ „ 1864 po 100 złr.	170.50	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170 —
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.—	159.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	101.55	101.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.25	114.40
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.75	105.50
Galicyi	104.60	105.20
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.60	105.20
Węgier	104.80	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.20	117.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	294.30	294.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	550.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	115.80	116.20
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	874.—	876.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	451.—	453.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.25	246.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2382	2388
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	209.—	209.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	233.75	234.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	248.—	248.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	118.50	119.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.—	181.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.—	100.40
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.80
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	95.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	101.—	101.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.—	101.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.75	96.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.75	103 25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	101.40	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.—	102.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	102.75	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.60	98.75
„ „ po 100 zł. w. a.	118. 50	118·75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.—	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.75	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	83.60	84.—
z r. 1884 . .	92.—	92.40
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.25.	101·75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	180.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.—	119.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.—	22.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	48.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.30	42.70
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.10	14.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	57.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.—	55.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	135.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	43.80	44.20
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125 95	126 25
Paryż za 100 fr.	50.10.	50.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.96
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.00.50	10.01.50
Rossyjski imperyał	10.28.—	10.30.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 13 kwietnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	25
„ „ „ w srebrze . .	85	40
Renta w złocie	114	20
5 prc. austr. renta marcowa . . .	101	70
Akcye banku wiedeńskiego . . .	876	—
„ „ kredytowego . .	294	90
Londyn	125	95
Srebro		
Napoleondor	10	01
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	65

Licytacye.

L. 2945. (2725 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach odnośnie do edyktu z dnia 30 listopada 1885, l. 3488, zamieszczonego w Gazecie Lwowskiej z roku 1886 w numerze 67, 68 i 70 zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. g. zakładu krydyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Nykole Babińczukowi o zapłacenie 89 zł. 19 ct aw. z pn. sprzedać się mająca realność pod nr. d. 84/subr. 11 położoną jest w Starym Łyścu.

C. k. sąd powiatowy.
Bohorodczany, 3 kwietnia 1886.

L. 1618. (2659 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się dnia 24 maja 1886 o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności nk. 65 wyk. hip. 119 w Domostawie położonej, Jana Tęczy własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Kartogenera 228 zł. aw.

Cena szacunkowa wynosi 212 zł.

Wadyum zaś 22 zł

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

Ulanów, 14 marca 1886.

L. 8563. (2260 1—3)

W dniu 24 maja 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż za jakąbądź cenę realności pod wh. l 640 w gminie Ulanów położonej, a masy spadkowej Henci Steiner własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Rosenblütha w kwocie 94 zł. aw. z pn.

Cena szacunkowa 326 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum 33 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Ulanów, 31 grudnia 1885.

L. 1341. (2693 1—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy deleg. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi stowarzyszenia pożyczkowego Wzajemna pomoc w Makowie w kwocie 110 zł. 69 ct z pn odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 25 maja, 22 czerwca i 20 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 50 lwh. 55 w księdze gruntowej Zembrzyce na Macieja Glińskiego zapisanej.

Cena wywołania 1080 zł.

Wadyum 108 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 13 lutego 1886.

L. 3465. (2539 1—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przyznanej w sumie 25.400 zł. w. a. z przynależytościami dodatkowemi, dozwoloną zostałą sprzedaż egzekucyjna dóbr Dwór Przykop w powiecie Mieleckim położonych, do dłużnika Samuela Rattlera należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 3 go maja 1886 i w dniu 5 lipca 1886 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przyjęta przy udzieleniu pożyczki w ilości 100.000 zł. wa, poniżej której sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpi

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 000 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 5 lipca 1886 r. godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, ck. główny urząd podatkowy w Tarnowie, ck. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele którzyby po dniu 15 lutego 1886 do hipoteki dóbr Dwór Przykop weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Holzera z substytucyą adwokata dra Busia ustanowiony zostaje.

Tarnów, dnia 11 marca 1886.

L. 11501. (2589 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 czerwca i 8 lipca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 sierpnia 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 113 gminy Jakimów, Ołeksy Stefaniszyna własnej, na rzecz c. k. uprzyw galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 189 zł. 97 ct. a. w. z pn

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze i dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20 października 1885 jako dniu podjęcia wyciągu hipotecznego na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub jaka później z jakiego bądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratora w osobie Romana Stefan szyn z Jakimowa

W razie nieudałej sprzedaży na po wyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych dzień 6 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano z tem, że niejawiący się na tym terminie uważani będą za przystępujących do wniosku większości głosów wierzycieli jawiących się.

C. k. sąd powiatowy.
Kamionka, 14 marca 1886.

L. 3204. (2509 1—3)

W dniach 31 maja, 1 lipca i 5 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 113/110 rep. 77 w Babinie położonej, wykazem hip. l. 189 dla gminy Babina objętej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Iwanowi Prypoń Hryciów pto 4 rat po 16 zł. 25 ct. i resztujących 206 zł. 96 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. del.
Sambor, 20 marca 1886.

L. 24630. (2320 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 64 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 17 w Iwaczowie dolnym położonej, masy leżącej Iwana Petryka własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Herza Weisbroda dnia 31 maja, 2 lipca i 6 sierpnia 1886, każdym razem o godz. 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1150 zł w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze

Tarnopol, dnia 11 listopada 1885.

L. 383. (2682 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie przeciw Stefanowi Strypko pto 21 rat po 9 zł. a. w. z pn. przymusową licytacyę realności dłużnika w Kielichowie, powiatu politycznego Śniatyn, pod l. 31, wykazem hip. 100 objętej, ciało tabularne nie stanowiącej, na 300 złr. aw. oszacowanej, w dniach 27 maja, 1 lipca i 5 sierpnia 1886 w sądzie o godz 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej tej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 30 zł.

C. k. sąd powiatowy
Zabłotów, 20 lutego 1886.

L. 11496. (2588 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 czerwca i 8 czerwca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 sierpnia 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hipotecznego l. 101 gminy Jakimów, dłużnika Pańka Rychwy własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 14 rat po 9 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków (licytacyjnych) i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu, tudzież dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 20go października 1885 do tabuli weszli albo którymby jaka późniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem Romana Stefaniszyna z Jakimowa.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 6 sierpnia 1886 o godzinie 10tej rano z tem, że niejawiący się na tym terminie uważani będą za przystępujących do wniosku większości głosów jawiących się wierzycieli.

C. k. sąd powiatowy
Kamionka, dnia 14 marca 1886.

L. 150. (2381 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia sumy 1474 zł. 50 ct. z odsetkami po 12 proc. od 20 kwietnia 1876 bieżącemi, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, jak też kosztów egzekucyjnych w kwocie 8 zł. 92 ct. i 30 zł. 40 ct. ponowną przymusową uchwałą c. k sądu krajowego we Lwowie z dnia 1go grudnia 1877 do l. 62.003 dozwoloną publiczną sprzedaż folwarku „Raby" w Trościańcu pow. Jaworów położonego, obecnie jak dom 517 pag. 114 n. 3 haer. do dłużnika Jakóba Schmidt należącego, ze wszystkiemi do tego folwarku należącemi gruntami i przynależytościami na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, która to sprzedaż w trzech terminach a to: dnia 24 maja 1886, dnia 21go czerwca 1886 i dnia 19go lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 21. się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma 3000 zł. jako wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

Zakład wynosi 300 zł

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny, przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli Jana Müllera i Piotra Müllera z życia i miejsca pobytu niewiadomych jak też tych wierzycieli, którzy po dniu 27 lutego 1885 prawo zastawu na powyższej majętności nabyli lub którymby uchwała niniejsza jak też późniejsze tej licytacyi dotyczące z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczone być nie mogły do rąk kuratora dra Juliana Łużeckiego z zastępstwem dra Karola Regera, jak też przez edykta się uwiadamia.

Przemyśl, 20 stycznia 1886.

L. 150. (2381 1—3)

Ces. kr. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia dłużnika hipotecznego Jakóba Schmidta z życia i miejsca pobytu nieznanego, że licytacya folwarku Raby w Trościańcu w 3 terminach dnia 24 maja 1886, dnia 21 czerwca 1886 i dnia 19 lipca 1886 na rzecz banku włościańskiego rozpisaną została i że dla niego kuratora adw. dra Leonarda Tarnawskiego z zastępstwem adw. dra Wilhelma Rosenbacha ustanowiono i poleca się Jakóbowi Schmidtowi, aby z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przed stawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 20 stycznia 1886.

L. 12054. (2707 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 10 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Michała Iwańskiego pod l. k. 43 rep 28 w Ostrożcu na zaspokojenie dłużnej prz z niego Zakładowi kred. włośc. w likwidacyi kwoty 347 zł. 79 ct. a. w. zpn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa wywołalna wynosi 700 zł. aw.

Zakład 35 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisania i oceninia tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którymby uchwały niniejszej wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy
Mościska, 24 grudnia 1885.

L. 10795. (2705 1—3)

C k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 17 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Iwaca Mielniczka pod lk 53 rep. 37 w Chliplach na zaspokojenie dłużnej przez niego Zakładowi kred. włośc. w likwidacyi pto 25 rat po 6 zł. i reszty kapitału 16 zł. 92 ct. aw. zpn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 700 zł.

Zakład 35 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisania i oceninia tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którymby uchwały niniejszej wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy
Mościska, 26 listopada 1885.

L. 10177. (2702 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 17 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa spadkobierców Jędrzeja Podgorskiego pod lk 93 rep. 88 w Pnikucie na zaspokojenie dłużnej przez nich Zakładowi kredyt. włośc. w likwidacyi 15 rat po 6 zł. i jednej raty w kwocie 6 zł. 32 ct. aw. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 100 zł.

Zakład 10 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisania i oceninia tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby uchwały niniejszej wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanowiono kuratorem tutejszego notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy
Mościska, dnia 18 listopada 1885.

L. 11688. (2701 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 10 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Marcina Kuśnierza pod lk. 131 rep 57 w Pnikucie na zaspokojenie dłużnej przez niego Zakładowi kred. włośc. w likwidacyi kwoty 100 złr. względnie 60 zł 6 ct. a. w. zpn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 400 zł. aw.

Zakład 20 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisania i oceninia tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby uchwały niniejszej wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. W. Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy
Mościska, 10 grudnia 1885.

L. 10803. (2700 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 11 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya tabularnego gospodarstwa egzekutów Franciszka Michała i Józefa Kędziorów pod l. k. 161 w Lackiej woli jak l. w. h. 43, 44 i 45 do egzekutów w równych częściach należącego, na zaspokojenie dłużnej przez nich Zakładowi kred. włośc. w likwidacyi 191 zł. 84 ct aw. zpn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 350 zł. aw.

Zakład 17 zł. 50 ct. aw.

Protokół zastawniczego opisania i oceninia tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby niniejszej uchwały wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy
Mościska, 26 listopada 1885.

L. 6515. (1867 1—3)

Sąd obwodowy odbędzie w sprawie egzekucyjnej Mendla i Mindli Lustigów przeciwko spadkobiercom Wolfa Gersona 2 im. Kleinbergera i współn. o 4000 zł, dnia 16 czerwca 1886 o godz. 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności l. 4 w Nowym Sączu i poniżej ceny szacunkowej 12788 zł.

O tem zawiadamia się masę spadkową po Abrahamie Lustigu, z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, aktem między żyjącemi lub na wypadek śmierci przez Abrahama Lustiga zdziałanym, wykazać się mających właściciel wierzytelności 240 zł. na karcie C. wykazu hip. C. Nowego Sącza w poz. 11 b. intabulowanej, z życia i miejsca pobytu niewiadomą Feigę Lustig i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 12 marca 1885 na hipotekę realności l. 4 w Nowym-Sączu weszli, lub którym uchwały niniejsze lub przyszłe uchwały w tej sprawie doręczone nie zostały, do rąk kuratora adw. Bersona w Nowym-Sączu.

Nowy-Sącz, dnia 26 września 1885.

L. 888. (2697 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Szyi Trattnera w kwocie 115 zł. 10 ct. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 11 maja, 15 czerwca i 13 lipca 1886 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż $^1/_6$ części ciała hip. nr. 92 wyk. ks gr. gm. Łukowe Michała Czarnożyckiego własnej, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 101 zł.

Wadyum 11 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, 26 lutego 1886.

L. 1842. (2681 1—3)

Zabłotowski c. k. sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Pełypiuk pto 122 zł. 36 ct. po udaremnionym pierwszym i drugim terminie realności dłużnika lk. 49 w Trościańcu, ciała tabularnego nie stanowiąca, a na 250 zł. oceniona, sprzedaną będzie dnia 27 maja 1886 za jakąkolwiek bądź cenę pod ogłoszonemi już warunkami i o zniżonem wadyum na 15 zł.

Akta i warunki pozbycia są do przejrzenia w registraturze.

Zabłotów, 10 marca 1886.

L. 463. (2157 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu udziela do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej banku zaliczkowego w Stanisławowie przeciw Maroinowi Plau szewskiemu o zapłacenie 240 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniu 28 maja 1886 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 96 w Nadorożnej położonej, ciało tabularne stanowiącej, z tem, że realność ta na owym terminie za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 289 zł

Wadyum 15 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania są w ts. registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz, 8 lutego 1886

L. 9878. (2266 1—3)

C. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w sprawie zakładu kredyt. włość. przeciw Onufremu Dybel pto 26 zł. 42 ct. na dniu 31 maja 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności Onufrego Dybel, ciała tabularnego nie stanowiącej, pod l. 743 w Rożnowie, powiatu Śniatyn położonej, na 200 zł. oszacowanej niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum 10 zł.

Zabłotów, 31 grudnia 1884.

L. 1490. (2331 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach oznajmia, że przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 700 złr. wa. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lwh. 15., ks. gr. gm. kat. Leszkowice objętej, a własność dłużnika Michała Budysia stanowiącej, na dniu 27 maja 1886 o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1800 złr.

Wadyum 180 złr.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny, sprzedać się mającej realności, można przejrzeć w sądzie.

Niepołomice, dnia 16 marca 1886.

L. 1996 (2585 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 27 maja i 8 lipca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 sierpnia 1886 nawet poniżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na realności zabezpieczonym, licytacya realności l. 16 w Zarzycach, wedle wyk. hip. l. 85 księgi grunt. dla gminy Zarzyce, Piotra Szczerby własnej, na rzecz c k uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 19 rat pożyczkowych po 12 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dra Józefa Bylinę, adw. w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli, termin na dzień 12 sierpnia 1886 o godz. 3 po poł.

Gródek, 10 marca 1886.

L. 1491. (2332 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włącznej ilości 500 zł. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lwh. 363 ks. gł. gm. kat. Wola-Batorska objętej a własność dłużnika Bartłomieja Niedbały stanowiącej na dniu 27 maja 1886 o godz. 9 rano.

Cena wywołania wynosi 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny sprzedać się przymusowo mającej, realności są do przejrzenia w sądzie.

Niepołomice, dnia 16 marca 1886.

L. 12244. (2632 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie 260 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 maja, 17 czerwca i 8 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya sumy 800 zł. na karcie cięż. poz. 4 i 9 sumy 345 zł. na karcie cięż. poz. 5 i 22 sumy 41 zł. na karcie cięż. 27 wyk. hip. 238 majętności Zawady i sumy 2140 zł. 31 ct. na karcie ciężarów poz. 14 i 25 wyk. hip. 238 majętności Zawady jako karcie głównej tudzież w sumie biernym realności w gminie kat. Glińsko wyk. hip. 362 objętej jako na karcie ubocznej na rzecz Samuela Hey zahipotekowanych, z tem że na dwóch pierwszych terminach rzeczone sumy tylko wyżej cenę wywołania 6014 zł. 19 ct. lub przynajmniej za tę cenę na trzecim zaś nawet niżej ceny wywołania 6014 zł. 19 ct. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 605 zł., złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla niewiadomych wierzycieli tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 marca 1886 rzeczowe prawa na sumach sprzedać się mających nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw dr. Robert Czajkowski kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Till mianowany został.

Lwów, dnia 27 marca 1886.

L. 14475. (2718 1—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 285 zł. 42 ct. i 285 zł. 42 ct. z pn. odbędzie się dnia 20 maja, 25 czerwca i 5 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem przymusowa licytacya do Jana Jędrzeja i Juliana Lewickich wedle dom. 128 pag. 276 n. 19 haer.. Dom. 128 pag. 278 n. 22 haer. i Dom. 128 p. 282 n. 26 haer. należącej realności pod l. $193^1/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 15.500 zł. sprzedaną zostanie, że gdyby realność ta w terminach powyższych sprzedaną nie została, termin do ułożenia warunków licytacyjnych na 6 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano w biórze Nr. 7 wyznaczono, że jako wadyum kwota 1500 zł. złożoną być ma, wyciąg szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 27 lutego 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Józef Smolka kuratorem, a a jego zastępcą adw. dr. Dziubiński mianowany został.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1886.

L. 15010. (2717 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że tus. uchwałą z dnia 31 grudnia 1885, l. 55579 został przyjęty do wiadomości sądu protokół relicytacyi realności l cz 308 i $320^2/_4$ we Lwowie położonych, w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie, przeciwko Karolowi Łukaszowi 2im. Kozakiewiczowi, Rozalii Kozakiewicz, Janowi i Maryi Truskawieckim pto 4070 zł. 42 ct. z pn., wedle którego to protokołu, z dnia 14 marca 1878, l. 13969 powyższe realności c k. uprz. gal. akc. bank. hipoteczny we Lwowie, jako najmniej sporujący za cenę 10.500 zł. nabył.

Gdy miejsce pobytu interesowanych Jakóba Nadel, Chaima Jakóba Hechta, Antoniny Tomkiewicz i spadkobierców Jakóba Boreckiego i Adeli Boreckich, nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Dzięgdzielewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Lehman mianowany.

Wzywaję się zatem powyż nazwanych niewiadomy interesowanych, aby do swojej obrony, służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1886.

L. 11688. (2695 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 21 maja, 25 czerwca i 30 lipca 1886, każdym razem o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Jędrzeja Chajki i Ewy Pałysowej własnych pod lwh. 41 i 248 w Pełkiniach położonych.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania 1200 zł.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ernest Gaberle.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, dnia 20 grudnia 1885.

L. 10046. (2559 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Linda przeciw Wasylowi Czaban pto. 100 zł. w. a. z pn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 17 czerwca 1886, o 10 godzinie rano realność pod licz. domu 241 w Żółtańcach położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 970 zł. wadyum 97 zł.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 19 grudnia 1885.

L. 9365. (2696 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kolbuszowy w kwocie 200 zł. a.w. z pn. odbędzie się w sądzie tym w trzech terminach, a mianowicie: dnia 26 maja, 7 lipca i 11 sierpnia 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wykazem hipotecznym l. 99 w księdze grun. gm. kat. Kolbuszowa miasto, wedle poz. 1 karty własności do dłużników Józefa i Rozalii Golisów należącej.

Cena wywołania 206 zł. w. a.

Wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

C. k sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 7 listopada 1885.

L. 1876. (2544 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie galic. Zakładu kred. ziemsk. w Krakowie przeciw Karolowi Łukaszewskiemu na zaspokojenie sumy 2500 złr. z pn., odbędzie się w dniach 24 maja, 21 czerwca i 19 lipca 1886 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze nr. 21 publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr Czerniawka w okręgu sądowym Radymno położonych, Karola Łukaszewskiego własnych, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi suma 25.000 złr. przy udzieleniu pożyczki przyjęta.
2. Wadyum wynosi kwotę 2500 złr.
3. W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej, a w trzecim terminie nie poniżej sumy wyrównywającej długom dobra te obciążające.

Do warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 19 lipca 1886 o godz. 4 po poł. w biurze nr. 21.

O czem zawiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, niewiadomych zaś z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 13 października 1885 jako dniu wystawienia załączonego wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych, ktorymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytację, jakoteż późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk kuratora p. adw. dra Baumfelda z substytucyą p. adw. dra Mendrochowicza i przez edykta.

Przemyśl, 10 lutego 1886.

L. 788. (2652 1—3)

W dniach 31 maja, 30 czerwca i 30 lipca 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Michała Wielogórskiego własnej, wyk. hip. l. 130 ks. gr. gminy Markówka objętej, na zaspokojenie należytości w kwocie 120 złr. a. w. z pn. na rzecz Elkuny Krinetza.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. w. a.

Zakład 50 złr.

Powyższa realność zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Wyciąg tabularny i bliższe warunki mogą być w tus: registraturze przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Wojciech Kieta.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 10 lutego 1886.

L. 24631. (2322 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 48 złr. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 18 w Iwaczowie dolnym położonej, masy spadkowej Wasyla Geryj własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Herscha Weisbroda, dnia 31 maja, 2 lipca i 6 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach 45? realność ta tylko za cenę wywołania złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, dnia 19 listopada 1885.

L. 905. (2474 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniu 19 lipca, 16 sierpnia i 20 września 1886, każdym razem o godz. 10 rano w gmachu jego, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację $^1/_4$ części realności pod nk. 16 w Libuszy położonej, wyk. hip. l. 12 ksiąg gruntowych objętej, Salomei z Przybyłowiczów Kosibowej własnej, a to na zaspokojenie pretensyi Marcina i Maryi Białoniów w sumie 71 złr. $74^1/_2$ ct. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 600 złr.

Wadyum wynosi 60 złr. aw.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 20 września 1886 o godz. 4 po południu.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Czesława Sleczkowskiego, adw. w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, dnia 18 lutego 1886.

L. 1982. (2730 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza niniejszem, że na rzecz Sary Feigli 2 im. Majerowej celem zaspokojenia należytości 800 zł. w. a. odbędzie się w dniach 27 maja i 28 czerwca 1886 o godzinie 9 przed południem w gmachu tutejszosądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk 16 w Trzebini położonej na 2335 złr. oszacowanej.

Ta kwota stanowi cenę wywołania, zaś wadyum wynosi 230 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Myszkowskiego w Chrzanowie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszo-sądowej.

Chrzanów, dnia 5 marca 1886.

L. 11672. (2455 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 25 maja 1886 i 2 lipca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 sierpnia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności w ks. gruntowej gminy katastr. Gminy, według wyk. hip. 338 Teofila i Emilii Finerów własnej, na rzecz Jana Fedenkiewicza pto 372 zł. z pn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Michała Szczerbę.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 13 lutego 1886.

L. 6338. (2573 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego właściciela ¼ części dóbr Sokół, Franciszka Szczepanowskiego, że wskutek pozwu Edwarda Miłkowskiego de praes 20 sierpnia 1884 l. 21057 o 1000 zł. z pn. wyznaczono 90 dniowy termin do wniesienia obrony.

Poleca mu zarazem ażeby kuratorowi jego adw. drowi Schoenowi w Krakowie potrzebnej informacyi do obrony na czasie udzielił lub innego pełnomocnika sobie obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sam sobie będzie musiał przypisać.

Kraków, dnia 19 marca 1886.

L. 11687. (2698 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 4 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Iwana Gadacz pod lk. 93 rep. 87 w Chliplach na zaspokojenie dłużnych przez niego Zakładowi kredytowemu włośc.; w likwidacyi a to 25 rat po 6 zł. i resztę kapitału 16 zł. 92 ct. wa. zpn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 250 zł. aw.

Zakład 12 zł. 50 ct. aw.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia, tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którymby uchwałę niniejszą wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

C. k. sad powiatowy

Mościska, dni 10 grudnia 1885.

L. 882. (2680 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, że w dniach 5 maja, 4 czerwca i 5 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaną będzie połowa realności pod nk. 504 w Woli Batorskiej położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cena szacunkowa 140 zł.

Zakład 14 zł.

Niepołomice, dnia 22 lutego 1886.

L. 12049. (2699 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 4 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Seńka Krutyi pod lk. 53 w Bolanowicach, na zaspokojenie dłużnych przez niego Zakładowi kred. włośc. w likwidacyi 22 rat po 6 zł. i 6 zł. 32 ct. a. w. zpn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 150 zł. aw.

Zakład 7 zł. 50 ct. aw.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którymby uchwałę niniejszą wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Mościska, 24 grudnia 1885.

L. 833. (2679 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zuzanny Wertlingowej 55 zł. zpn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie $^1/_4$ niepodzielna część realności pod l. k. 209 w Cięcinie położona, do dłużnika Franciszka Kozła należąca w trzech terminach 3 maja, 4 czerwca i 6 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana w razie nie sprzedania na tych terminach, do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 6 lipca 1886 o godzinie 4 po południu w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Milówka, 26 lutego 1886.

L. 14345. (2675 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Nowym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Mikołaja Szewczyka w kwocie 350 zł. zpn. odbędzie się w dniach 3 maja i 7 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. w. h. 70 w Miłkowy Jana Strugi własnej, na których terminach realność ta poniżej ceny szacunkowej 1621 zł. 40 ct. sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 162 zł. 14 ct

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nowy Sącz, dnia 10 lutego 1886.

L. 10762. (2704 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 5 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Michała Kulej i spadkobierców śp. Maryi Knlij pod l. k. 11 rep. 49 w Chliplach na zaspokojenie dłużnej przez nich zakładowi kred. włość. w likwidacyi 23 rat po 9 zł. i resztę kapitału w kwocie 25 zł. aw. z pn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 450 zł. aw.

Zakład 22 zł. 50 ct. aw.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby uchwałę niniejszą wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tut. notaryusza p. W. Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska, 26 listopada 1886.

L. 12052. (2706 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 5 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Franciszka i Maryi Wróbel pod lk. 6 w Lutkowie na zaspokojenie dłużnej przez nich zakładowi kredyt. włość. w likwidacyi 5 rat po 9 zł. 13 ct. i resztę kapitału 135 zł. 50 ct. a. w. z pn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jaką bądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 300 zł. aw.

Zakład 15 zł. aw

Protokół zasta niczego opisania i ocenienia, tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby uchwałę niniejszą wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska, 24 grudnia 1885.

L. 9291. (2709 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie spadkobierców Herscha Heimera przeciw Hrekorowi Tymickiemu na dniu 19 kwietnia, 31 maja i na dniu 15 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 280 w Nadwórnie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 720 zł.

Zakład 72 zł.

Warunki licytacyjne można w tusąd. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna dnia 26 lutego 1886.

L. 10688. (2703 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 4 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Mykity Szpytko pod lk. 18 rep. 45 w Moczeradach na zaspokojenie dłużnej przez niego zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi kwoty 105 zł. 22 ct. aw. z pn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa wywołalna wynosi 500 zł.

Zakład 25 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby uchwałę niniejszą wcale nie lub nalażycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska, dnia 20 listopada 1885.

L. 1122. (2553 2—3)

Celem zaspokojenia sumy 180 zł. w.a. z pn. od Mateusza Bigaja towarzystwu zaliczkowemu w Chrzanowie się należącej odbędzie się w dniu 20 maja 1886 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod lwk. 135 w Libiążu małym dłużnika własnej.

Cena wywołania 680 zł.

Wadyum 68 zł.

Wyciąg hipoteczny oraz resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Chrzanów, dnia 10 lutego 1886.

L. 653. (2020 2 3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi 23 rat po 6 zł. i resztę kapitału w kwocie 26 zł. 95 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 18 w Widaczowie położonej, wykazem hipotecznym l. 15 księgi głównej gminy katastralnej Widaczów objętej, na imię Jędrzeja Kondziołki zaintabulowanej pod ułatwiającemi warunkami w dniu 20 maja 1886, o godz. 10 rano.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 23 kwietnia 1885.

L. 20926. (2011 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie 9 rat po 22 zł. 44 ct. i sumy 263 zł. 48 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 85 w Toustoługu położonej Mikołaja Bolucha własnej odbędzie się w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, dnia 21 maja, 25 czerwca i 30 lipca 1886, każdym razem o godz. 9 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 30 listopada 1885.

L. 3822. (2022 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 137 zł. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 150 w. Błażowy położonej, wykazem hipotecznym l. 406 księgi głównej gminy katastralnej Błażowa objętej na imię Jana Chlebka zaintabulowanej pod ułatwiającemi warunkami w dniu 20 maja 1886 o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Zarazem w miejsce dotychczasowego kuratora Jana Kustny ustanawia się dla z miejsca pobytu niewiadomego egzekuta Jana Chlebka kuratorem Franciszka Szczygła Błażowy. Oczem się Jana Chlebka zawiadamia, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi swego pełnomocnika wskazał, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyczyn, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 13366. (2534 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowe celem zaspokojenia sumy wekslowej 700 zł. w. a. z pn. po potrąceniu jednakowoż zapłaconej już częściowej kwoty 555 zł. dozwoloną została przymusowa publiczna sprzedaż sum 105 zł. w. a. 52 zł. 50 ct. i 41 zł. 57 ct. w. a. zahipotekowanych z 4pr. odsetkami od dnia 18 maja 1873 w stanie biernym $^3/_4$ części tutejszej realności pod lk. $332^5/_4$ na rzecz dłużnika Szymona Demusa. Licytacya ta odbędzie się w dn. 20 maja 4 czerwca i 17 czerwca 1886 w sali rozpraw sądu tutejszego każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna powyższych sum, i na pierwszych dwóch terminach zostaną one sprzedane tylko za lub powyżej tej ceny, na trzecim zaś także poniżej takowej. Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze. Dla wierzycieli którzyby po wydania wyciągu tabularnego rozpisaniu obecnej licytacyi za podstawę służącego t.j. po dniu 16 marca 1886 rzeczone prawa na zlicytować się mającycb sumach uzyskali ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Popiela z substytucyą p. adw. dr. Romanowskiego.

Lwów, dnia 27 marca 1886.

L. 7710. (2678 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli oznajmia że celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Jasła 1866 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 93 w Dukli według Tom. II. pag. 20 n. 8. haer. w jednej połowie Israela Fassa a według Tom. IV. pag. 349 n. haer. w drugiej połowie Eizyka Fassa i Mindli Fass własnej 29 kwietnia, 31 maja zawsze o 10 godz rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach ta realność za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim i niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 3117 zł. 67 ct. w. a.

Wadyum 312 zł. w. a.

Do ułożenia warunków lżejszych wyznacza się ewentualnie termin na 22 lipca 1886 o 10 godz. rano z tem, że niestawający wierzyciele za przystępujących do wniosku jawiących się uważani będą.

Resztę warunków i aktów w registraturze przeglądnąć można.

O tem zawiadamia się interesowanych zaś tych wierzycieli, którymby uchwała w czas doręczona być nie mogła lub którzyby dopiero po dniu 7 sierpnia 1885 do tabuli weszli przez kuratora adw. dr. Franciszka Wiedigera w Jaśle.

Dukla, dnia 30 grudnia 1885.

L. 2601. (2657 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczynskim, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi w resztującej kwocie 222 zł. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 21/94 w Hadlach szklarskich położonej wykazem hipotecznym l. 46 księgi głównej gminy katastralnej Hadle szklarskie na imię Izraela Leiby Teifla zaintabulowanej w dniach 21 maja, 23 czerwca i 12 sierpnia 1886, z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dniu 13 sierpnia 1886, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 450 zł.

Wadyum 45 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 31 maja 1885.

Ч. 2447. (2271 2—3)

Ц. к. сѹдъ повѣтовый гор. делег. Секція II во Львовѣ росписѹє въ цѣли заспокоєня квоти 178 злр 75 кр. в. а. съ прн. на рѣчъ общого рольничо кредитового Заведенія для Галичины и Бѹковины лицитацію реальности выказомъ ипот. ч. 50 громады катастр Годоско велике обнятои до Дмитра Касировича належацой,

на день 18 Мая 1886,

на день 15 Червня 1886,

всегда о годинѣ 10 рано въ бюрѣ 3 здатного сѹда.

Цѣна выкличнa 178 злр. 50 кр

Вадіюмъ 17 зл. 85 кр. в. а.

На терминахъ тыхъ реальность тая проданою бѹде тôлько за или высше цѣни выкличной.

Ближшіи оусловія и витягъ табѹларный пересмотрити можна въ тѹсѹд. регистратѹрѣ.

Львôвъ, 11 Марта 1886.

L. 567. (2394 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 13 maja i 17 czerwca 1886 powyżej ceny wywołania, zaś dnia 21 lipca 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 60, według wyk. hip. 60 ks. gr. gminy kat. Liszki, Jana Slepickiego własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie, celem zaspokojenia zaległych rat pożyczkowych i resztującego kapitału 150 złr. 60 ct. z pn.

Cena wywołania 1500 złr.

Wadyum 150 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem notaryusza Jendla z Liszek.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 lipca 1886 godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Liszki, dnia 18 marca 1886.

L. 6516. (2658 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Amstera w resztującej kwocie 21 złr. 96 ct. wa. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 850 księgi głównej gminy katastralnej Błażowa objętej i połowy realności wyk. hip. l. 851 księgi głównej gminy katastralnej Błażowa objętej, na imię Wojciecha Szali zaintabulowanych, w dniach 21 maja, 23 czerwca i 12 sierpnia 1886 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 13 sierpnia 1886, każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania 1315 złr.

Wadyum 131 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 28 grudnia 1885.

L. 470. (2393 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się dnia 20 maja 1886 o godz. 10 rano licytacya realności według wyk. hip. 17 ks. gr. gminy katastralnej Dąbrowa, w powiecie lisieckim położonej, Jana Smiecha, syna Izydora własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi, celem zaspokojenia zaległych dziewięciu rat pożyczkowych z pn., ze sumy pożyczkowej 100 złr. wa.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr. wa.

Sprzedaż nastąpi nawet poniżej ceny wywołania.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest notaryusz Jendel w Liszkach.

C. k. sąd powiatowy.

Liszki, 18 marca 1886.

L. 1797. (2552 2—3)

Celem zaspokojenia sumy 115 złr. wa. z pn. od Franciszka Głowackiego Mojżeszowi Lauberowi się należącej, odbędzie się w dniach 24 maja, 25 czerwca i 2 sierpnia 1886 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności l. w. h. 55 w Chrzanowie objętej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 1050 złr.

Wadyum 105 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę wprunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Chrzanów, dnia 18 lutego 1886.

L. 2546. (1965 3—3)

Sąd miejsko delegowany w sprawach cywilnych w Rzeszowie ogłasza, że dnia 19 maja 1886 o godz. 10 rano, w gmachu tutejszo sądowym, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności, w Łące położonych l. w. h. 76 i l. w. h. 427 dla tejże gminy objętych, za cenę 192 złr., na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 55 złr. w. a. z pn. Abrahama Tennenbauma za jaką bądź cenę nie niżej jednak hipotekowanych wierzytelności, wadyum wynosi 19 złr. 20 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Rzeszów, 28 lutego 1886.

L. 1316. (2575 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach, ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Władysława Lewickiego w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż $^2/_3$ części połowy, czyli $^2/_6$ części całej realności pod l. k. 307/300 w Brzeżanach mieście położonych, wedle dom. V pag. 178 n. 6 haer., Leiby i Genenci Rosenblüttów własnych, na jednym tylko terminie dnia 17 maja 1886 o godzinie 3 po południu w gmachu sądowym w sali obrad nr. 12.

Główne warunki licytacyjne są:

Cena wywołania wynosi 708 zł. 44 ct.

Wadyum 35 zł. 43 ct. a. w.

Rzeczone części realności zostaną na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej, a w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 20 listopada 1885, jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby niniejsza lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Madeyskiego z substytucyą adw. dr. Holzera i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 20 marca 1886.

L. 5402. (2395 3—3)

W dniach 19 maja, 21 marca i 21 lipca 1886, zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności Józefa Pliszewskiego pod l. 114 w Kornalowicach położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia kwoty 20 złr. a. w. z pn., na rzecz Scheindli Tansk.

Cena wywołania 120 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków w registraturze można przejrzeć.

Łąka, dnia 22 lutego 1886.

L. 10512. (2650 3—3)

W sprawie zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Andrzejowi i Katarzynie Karasiom, odbędzie się w dniach 30 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. wh. 19 gminy Karsy objętej.

Cena wywołania wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, 3 listopada 1885.

L. 20747. (2390 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw Margulii Komorower i Scheindli Komorower o 598 złr. 50 ct. wa. z pn., odbędzie się dnia 19 maja 1886 o 10 godzinie rano w biurze III egzekucyjna publiczna licytacya realności w Brodach położonej, wyk. hip 649, księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, pod warunkami uchwałą z dnia 8 lipca 1864 l. 3736 ustanowionymi z tem, że realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 3601 zł. 33 ct.

Zakład 180 złr.' 7 ct. wa.

Akt ocenienia, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych, mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 30 czerwca 1884 nabyli prawo hipoteki lub którymby z innych powodów uchwały sądowe doręczone być nie mogły, został ustanowionym kurator w osobie adw. dra Starzewskiego w Brodach.

Brody, dnia 5 lutego 1886.

L. 1242. (2683 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Isaaka Thurhausa w kwocie 90 złr. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 kwietnia, 27 maja i 23 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 128 i połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l. 145 gminy Zborów objętej, stanowiącej własność leżącej masy ś p. Michała Dutkiewicza z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 156 zł. aw.

Wadyum 15 zł. 60 ct. aw.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów, dnia 20 lutego 1886.

L. 7101. (2404 3—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę c.k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia resztującego kapitału dłużnego w kwocie 10437 zł. 44 ct. wraz z 7pr. odsetkami od dnia 3 czerwca 1884 i kosztami egzekucyjnymi 14 zł. 86 ct. w.a. dozwoloną i rozpisaną została przeciw panu Bronisławowi Deskur, jako dłużnikowi, przymusowa sprzedaż realności lk. $223^3/_4$ i lk. $223^3/_4$ A. we Lwowie położonych, dłużnika własnych.

Licytacya ta odbędzie się dn. 12 maja 30 czerwca i 10 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 10 rano w sali rozpraw c. k. sądu krajowego lwowskiego, przy których to terminach realności powyższe tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 43.000 zł. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 43.000 zł. to jest sumę 4 300 zł. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k uprz. galic. akc. banku hipotecznego lub austro-węgierskiego banku obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna w liczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Wykaz hipoteczny i resztę warunków w tus. registraturze przejrzeć można.

Lwów, dnia 20 lutego 1886.

L. 8447. (2159 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, 14, 15, 16, 17, 18 i 19 rat po 7 zł. 50 ct. w. a. i reszty kapitału 6 zł. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 69 w Borku-nowym położonej, wykazem hipotecznym licz. 241 księgi głównej gminy katastralnej Borek nowy objętej, na imię Jana Standyty zaintabulowanej w dniach 20 maja, 22 czerwca i 3 sierpnia 1886 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 5 sierpnia 1886, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 550 zł.

Wadyum 55 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 20 stycznia 1886.

L. 5851. (2649 3—3)

W dniach 29 kwietnia, 27 maja i 1 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności tabularnych pod nr. 1 i 4 w Dolinie położonych wedle dom V pag. 509/510 np 146 Marcelego Polańskiego własnych, na zaspokojenie sumy wekslowej 1144 złr. z 6 prc. odsetkami od 26go maja 1869 bieżącemi, kosztów sądowych 3 zł. 50 ct. i kosztów egzekucyjnych 12 zł. 12 ct. 3 zł. 87 ct. i 6 zł. 46 ct. na rzecz Feigi Rubin.

Cena wywołania a zarazem cena szacunkowa wynosi 3875 złr.

Wadyum 10 prc. takowej.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż powyższych realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także niżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych ekstrakt tabularny, akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, 2 [illegible] 1886.

L. 801. (2574 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Władysława Lewickiego przeciw Aronowi i Bińcie Fixel o zapłacenie 600 złr. aw. z pn., odbędzie się w sali obrad nr. 12 sądu tutejszego na trzech terminach, to jest dnia 19 maja, 9 czerwca i 7 lipca 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem, egzekucyjna publiczna sprzedaż $^7/_8$ części realności pod l. 292 w Brzeżanach położonej, Arona Fixel i Bińci Fixel własnej, na zaspokojenie wierzytelności Władysława Lewickiego w kwocie 600 złr. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższych części w kwocie 761 złr. 55 ct a. w., a poniżej tej ceny części te na powyższych trzech terminach sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 76 złr. 16 ct.

Gdyby w powyższych terminach wspomniane części realności za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 7 lipca 1886 o godzinie 4 po południu w sali obrad nr. 12 na którym wierzyciele pod tym rygorem stawić się mają, iż niestawający jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, można w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś z życia i pobytu niewiadomego Szczepana Olszyckiego, a w razie śmierci tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 28 stycznia 1886 jako dniu wydania wyciągu hipot. do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły, do rąk p. adw. dra Madeyskiego z zastępstwem p. adw. dra Holzera i przez edykta.

Brzeżany, dnia 27 marca 1886.

L. 2499. (2656 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt włość. we Lwowie w likwidacyi 19 rat po 18 złr. i resztę kapitału 18 złr. 13 ct. wa. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. 42 w Hadlach szklarskich położonej, wyk. hip. l. 85 księgi głównej gminy katastralnej Hadle szklarskie objętej, na imię masy spadkowej śp. Wincentego Kondziołki i Maryanny Kondziołkowej zaintabulowanej, w dniach 21 maja 22 czerwca i 12 sierpnia 1886 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 12 sierpnia 1886 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 31 maja 1885.

L 3803. (2273 2—3)

C. k sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Tow. galic. kasy zaliczkowej sumy 1106 złr. 62 ct.wa. z pn. publiczną licytacyę realności Antoniego Kutschery własnej, w wyk. hip. l. 4 gminy Zamarstynów zapisanej, jakoteż realności Katarzyny Kutschera własnej, wyk. hip 152 tejże gminy objętej, na dzień 22 maja, 21 czerwca i 20 lipca 1886 każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania realności pierwszej 6689, realności drugiej 1440 złr.

Poręczne 658 złr. 90 ct.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Dąbczański.

Lwów, 16 marca 1886.

L. 18761. (2677 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Samuela Wolkenberga w kwocie 1681 zł. 53 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze IV dnia 12 maja i 15 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż dwóch realności pod lk. 213 i 211 tudzież 210 i 212 w Folwarkach wielkich położonych, objętych wyk. hipot. nr. 434 i 435 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Folwarki wielkie własnych Chany Sperlingowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności a mianowicie dla realności nr. 213 i 211 w kwocie 1295 zł. 50 ct. aw. a wadyum wynosi 129 zł. 55 ct. wa. a dla realności nr. 210 i 212 w kwocie 1277 zł. 90 ct. a wadyum 127 zł. 79 ct.

Realności te sprzedane zostaną przy tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 15go czerwca 1886 godzinę 4 po południu.

Wierzycieli, którzyby hipotekę nabyli po 12 listopada 1885 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora Adama Studzińskiego w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 15 lutego 1886.

Konkursa.

L. 9529. (2685 2—3)

Konkurs na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Narolu powiatu Cieszanowskiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł z płacą rocznych 400 zł. za służbę telegraficzną 120 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 100 zł.

Podania należy wnieść najdalej do 8go maja b. r. w c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1886.

L. 980/pr. (2669 3—3)

Celem obsadzenia posady adjunkta przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnionej ewentualnie, przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs z terminem do 30 kwietnia 1886.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 9 kwietnia 1886.

L. 392 (2667 3—3)

C. k okręgowa Rada szkolna ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. przy szkołach z roczną płacą 300 zł. wa. i wolnem pomieszkaniem w Barszczowie, Rokitnie, Rodatyczach, Wrocowie, Kozbajowicach, Michalewiczach i Nowosiółkach gościnnych.

B. przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Milatynie, Podhayczykach i Pohorcach tudzież

C. na posadę starszego nauczyciela przy szkole 4-klasowej w Komarnie z płacą roczną 450 zł. a mianowicie

D. na posadę nauczyciela z płacą roczną 400 zł. i wolnem pomieszkaniem przy szkole w Chłopach.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy do ck. okręgowej Rady szkolnej za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do końca maja b. r.

Z c. k. Rady szkólnej okręgowej

W Gródku, dnia 6 kwietnia 1886.

L. 431 (2638 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym Kolbuszowskim ogłasza się niniejszem konkurs:

1. W Nisku przy szkole 4-klasowej posada nauczyciela z płacą 450 zł. wa.

2. W Wilczej woli przy szkole 1-klasowej etat. z płacą 400 zł. i pomieszkaniem.

3. a) w Ostrowach łuszowskich b) Woli rusinowskiej, c) Kupnie i d) Stanach z płacą 300 zł. i pomieszkaniem.

4. przy szkołach filialnych a) w Kolbuszowie dolnej, b) Pławie, c) Zarzeczu z płacą 250 zł. i pomieszkaniem.

5. w Romiżowie przy szkole 2-klasowej posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł wa.

Podania należy wnieść przez właściwą władzę przełożoną do 15 maja 1886 dołączając następujące dokumenta:

1. metrykę chrztu, 2. dekreta z posad dotąd zajmowanych, 3. patent kwalifikacyjny, 4. wykaz służbowy, 5. tabelę kwalifikacyjną.

Prośby nieudokumentowane lub spóźnione będą bez skutku zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Kolbuszowie, dnia 7 kwietnia 1886.

L. 3141 (2737 1—3)

Posada sędziego powiatowego w Pożniatowie w VIII klasie rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę lub o posadę sędziego powiatowego w innem miejscu w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najpóźniej do 10 maja 1886 do Prezydyum ck. sądu obwodowego w Samborze.

Lwów, 12 kwietnia 1886.

L. 1023/pr. (2723 1—3)

Celem obsadzenia posady adjunkta sądowego w IX randze przy sądzie powiatowym w Radomyślu ewentualnie przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs do dnia 15 maja 1886.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania wnieść w przepisanej drodze w powyższym terminie do Prezydyum ck. sądu obwodowego w Tarnowie.

W Tarnowie, dnia 12 kwietnia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 21085. (2580 1—3)

C. k sąd powiatowy zawiadamia Józefę Śledziowę, że rezolucyę z 27 lutego 1884 l. 3138 na intabulacyą prawa własności posiadłości wyk. hip. 421 ks Wierzchosławice na rzecz Ludwiki Stawarzę zezwolił i rezolucyę dla niewiadomej z pobytu Józefy Śledziowej wydaną kuratorowi adw. dr. Forystowi doręcza.

Tarnów, 1 października 1885.

L. 1545. (2490 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia Michała Zołoba Wasylowego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Kost Zołob Ołeksów, Michał Zołob Ołeksów i Jawdocha z Zołobów Roweńczukowa wnieśli dnia 15 lutego 1886 l. 1545 przeciw niemu i Kostiowi Zołobowi Wasylowemu pozew o uznanie i intabulacye prawa własności parceli gruntowej pod l. k. 750/3 w Słobodzie rungurskiej położonej i że na ten pozew wyznaczony został do rozprawy ustnej termin na dzień 13 maja 1886 o 8 godzinie z rana w tutejszym sądzie, tudzież że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiony został dla niego kuratorem Dmytro Popowicz ze Słobody rungurskiej.

Wzywa się zatem Michała Zołoba Wasylowego, ażeby ustanowionemu kuratorowi dostarczył potrzebnych środków dowodowych lub innego kuratora tutejszemu sądowi podał, gdyż skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Peczeniżyn, dnia 19 lutego 1886.

L. 913. (2363 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia niewiad. z miejsca pobytu Adolfa Zegarskiego, że Leib Roth wniósł przeciw niemu pozew o 36 zł., na który do rozprawy termin na dniu 10 maja 18·6 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratorem p. Włodzimierza Witoszyńskiego ustanowiono

Sanok, dnia 23 marca 1886.

L. 4063. (2176 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Salomona iż wskutek wniesionego przez tarnowski dom komisowy Banku galic. dla handlu i przemysłu przeciw niemu pto 170 zł. pozwu wekslowego wydanym został nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego, który do rąk ustanowionego dlań kuratora w osobie adw. dr. Salomona ze substytucyą adw. dr. Ringelheima doręczonym zostaje.

W Tarnowie, dnia 18 marca 1886.

L. 3289 (2359 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia. że w sporze Maryi Ponołowskiej po niewiadomem z miejsca pobytu Mortkowi Kapnerowi et Comp. o 40 zł. z pn. ustanawia się dla pozwanego kuratorem Jana Trzaskosia wójta z Dąbrówki i wyznacza termin do rozprawy na dzień 8 kwietnia 1886 godzinę 9 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Jasło, dnia 23 marca 1886.

L. 12948. (2436 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Michałowi Obalewskiemu, że przeciw niemu został dnia 6 marca 1886 l. 11033 na rzecz Józefa Bauta wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 380 zł.

Gdy miejsce pobytu Michała Obalewskiego nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Waldmanna a tegoż zastępcą adw. dr. Bodek i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Michała Obalewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 20 marca 1886.

L. 6369. (2437 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 9 lutego 1886 do l. 6369 wnieśli małżonkowie Chaim Simche dw. im. i Sara Chany dw. im. Sprecher przeciw Joanesowi de Böck i jego nieznajomym spadkobiercom pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 2000 zł. Rh. czyli 8000 zł. pol. z pn., na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Joannesa de Böck i jego spadkobierców nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Dziubiński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr Bliziński mianowany.

Wzywa się zatem Joannesa de Böck lub tegoż spadkobierców, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 lutego 1886.

L. 3704. (2475 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Boreckiego z Buczacza, że w sprawie wekslowej Teodozyi Andler przeciw niemu o 2600 zł. w. a. z pn. dla niego w celu doręczenia uchwały tabularnej i egzekucyjnej z 3 lutego 1886 l. 1330 jako też dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających kuratorem ad actum adwokata dra Buczyńskiego z substytucyą adwokata dra Michała Fischlera ustanowiono.

Wzywa się więc tegoż, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę obrał i sądowi doniósł, gdyż wynikłe z zaniedbania następstwa sam sobie przypisze

Stanisławów, dnia 17 marca 1886.

L. 12708. (2405 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej Salamona Czaczkesa przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom ś. p. Bazylego Hachlewskiego vel Chachlewskiego jako to: Władysławowi, Wandzie, Bronisławie, Kazimierze i Ludomirowi Hachlewskim vel Chachlewskim o 500 zł. m. k. z pn. ogłasza, że dla tychże ustanowił kuratorem p. adw. dr. Krówczyńskiego.

Wzywa się zatem powyższych egzekutów, ażeby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, gdyż ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 marca 1886.

L. 3696. (2421 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Bergera, iż celem doręczenia mu tut. sąd. uchwały z dnia 8 stycznia 1885 l. 8271/84 w sprawie spadkowej po Leibie Bergerze zapadłej ustanowił na żądanie administratorki spadku Gitli Berger, kuratora w osobie adw. dra Rybickiego z substytucyą adw. dra Alsa i wzywa go, aby pełnomocnika sobie ustanowił, albo informacyę kuratorowi udzielił.

Rzeszów, dnia 11 lipca 1885.

L. 5344. (2571 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, oznaczonej nr. 868 na udział w kwocie 100 zł. opiewającej w dniu 17 grudnia na imię Jana Pieniążka wystawionej, aby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia, w którym edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej ogłoszonym zostanie, o tem sądowi tutejszemu doniósł, gdyż w razie przeciwnym po upływie terminu wyż wymieniona książeczka na ponowne żądanie p. Jana Pieniążka za nieistniejącą uznaną zostanie.

Kraków, dnia 5 marca 1886.

L. 2491. (2476 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Jawetza, że wsprawie wekslowej Schlomy Kleinera przeciw niemu o 100 zł. w. a. z pn. ustanowiono mu kuratorem w osobie p. adw. dr. Sternklara z substytucyą p adw. dr. Akselrada i że do dalszej rozprawy w tej sprawie na prośbę powodu ponowny termin na dzień 15 kwietnia 1886 o godz. 10 przed południem wyznaczono.

Tarnopol, dnia 27 lutego 1886.

L. 86. (2619 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Hersza Sommera z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez J. Suchera Schapirę pozwu o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 100 zł. aw. za kuratora dla niego adw. dr. Billeta, ze zastępstwem przez dra adw. Mijakowskiego, ustanowionym został, że przeto rzeczą jego będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, dnia 9 stycznia 1886.

L. 8605. (2399)

C. k. sąd powiatowy w Skolem zawiadamia, że do spadku po ś. p. Kościu Fediowicz, zmarłym w Skolem w r. 1857 bez pozostawienia woli rozporządzenia, powołanym jest Fedor Fediowicz, syn, z miejsca pobytu niewiadomy.

Wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku oświadczenie przyjęcia spadku wniósł, w przeciwnym razie pertraktacya ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Nykołą Ruszczak przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Skole, dnia 30 grudnia 1885.

L. 1145. (2424)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie czyni wiadomo, że w skutek uchwały z 13 lutego 1886 r. l. 9093|85 wpisał na dniu 18 lutego 1886 r. do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych w tomie Iym str. 52 firmę „Towarzystwo tkaczy w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" opierające się na statucie z daty Gliniany dnia 29 listopada 1885 r. siedzibę w Glinianach mające.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom potrzebnych im do wyrobu płótna materyałów i produktów surowych i pośredniczenie w sprzedaży wyrobów tudzież produktów surowych członków swoich.

Czas trwania towarzystwa jest nieograniczony.

Dyrekcyę towarzystwa stanowią: Filemon Reszetyłowicz jako dyrektor, Józef Wolf jako magazynier i Jędrzej Bałtarowicz jako kasyer, wszyscy w Glinianach zamieszkali.

Podpisy za stowarzyszenie uskuteczniа się w ten sposób, że podpisujący pod firmą towarzystwa stampilią wyciśniętą swe podpisy umieszczają. Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisów przynajmniej dwóch członków dyrekcyi, zaś wypłaty z kasy towarzystwa uskutecznia kasyer jedynie za pisemnemi asygnacyami przez dwóch członków dyrekcyi podpisanemi.

Udział każdego członka ustanowiony jest na 50 zł. aw. może być jednak uchwałą ogólnego zgromadzenia zmieniony.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi, zaproszenia zaś na ogólne zgromadzenie, jeżeli nie pochodzą od dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz rady zawiadowczej pod nadpisem „Rada zawiadowcza towarzystwa tkaczy w Glinianach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką N. N. prezes, N. N. sekretarz".

Publiczne ogłoszenia umieszczone będą w jednym z dzienników lwowskich. Poręka członków jest nieograniczoną.

Złoczów, dnia 27 marca 1886.

L. 6035. (2542)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy „Victor Ferber et Comp.", którą używać będą Wiktor Ferber i Anna z Libanów Ferberowa jako właściciele przedsiębiorstwa wyrobu albuminu i cegieł. Spółka mająca siedzibę w Podgórzu zawiązała się w dniu 15 października 1885. Jawnymi spólnikami są Wiktor Ferber i Anna z Libanów Ferberowa zamieszkali w Podgórzu.

Do zastępstwa spółki i podpisywania firmy upoważnionym jest tylko Wiktor Ferber, który podpisywać będzie firmę: „Victor Ferber et Comp."

Kraków, dnia 12 marca 1886.

L. 426 (2610 3—3)

Na pierwszą zwyczajną z dniem 17 maja 1886 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Przemyślu mianowanym został ck. Prezydent sądu obwodowego Pressen przewodniczącym zaś ck. radca sądu krajowego wyższego Freyberger tudzież c. k. radcy sądu krajowego Nennel, Leszczyński, Skala i Przybylski Jego zastępcami.

Przemyśl, dnia 8 kwietnia 1886.

L. 999/pr. (2670 3—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na drugą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 czerwca 1886 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, c. k. radcę sądu krajowego wyższego i zastępcę prezydenta sądu obwodowego Pawła Mossora, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Horę, Józefa Konckiego, Juliusza Chitrego i Franciszka Dubowskiego

W Tarnowie, 9 kwietnia 1886.

L 7887. (2569 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie uwiadamia Eliasza Glascheiba, niewiadomego z miejsca pobytu, że wskutek pozwu Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 260 złr. wa. z pn. na rzecz tegoż stowarzyszenia, i że dla niego jako niewiadomego z miejsca pobytu kuratorem adw. dr. Wechsler w Krakowie ustanowiony został, przyczem wzywa się Eliasza Glascheiba, aby albo ustanowionemu kuratorowi informacyi do sprawy udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, w przeciwnym bowiem razie sam szkodę możliwą poniesić będzie.

Kraków, dnia 30 marca 1886.

L. 1432. (2153 3—3)

Uwiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leopolda Zimmera, że na prośbę Ferdynanda Mücka, dopuszczono prenotacyi prawa zastawu dla kwoty 200 zł. aw. z pn. na realności pod n. k. 417 w Niepołomicach, w połowie jego własnością będącej, i że dotycząca rezolucya ustanowionemu dla niego kuratorowi Józefowi Piecconce doręczoną została.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice, dnia 12 marca 1886.

L. 4724. (2270 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. s. II we Lwowie ustanawia w sprawie Czesława i Anieli Lekczyńskich przeciw Małce Sahn o rozwiązanie kontraktu dzierżawy prawa propinacyi w Romenowie adw. dr. Pająka kuratorem ad actum dla nieznanej z miejsca pobytu Małki Sahn celem doręczenia ts. wyroku z dnia 30 stycznia 1886 l. 625 na jej koszt i niebezpieczeństwo i wzywa Małkę Sahn, ażeby dostarczyła ustanowionemu kuratorowi potrzebne dowody lub też innego zastępcę sądowi podała.

Lwów, dnia 21 marca 1886.

L. 5519. (2146 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Świderskiego, że na prośbę Jana i Anny Gawinów zarządził rezolucyą z dnia 30 października 1885 l. 20.400 zaintabulowanie dla proszących praw własności realności, objętej wykazem 26 księgi gruntowej Rzendzin i rezolucyę rzeczoną zamianowanemu kuratorowi adw. dr. Adolfowi Ringelheimowi doręczył.

Tarnów, dnia 20 marca 1886.

L. 1496. (2150 3 3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Kwaśniewskiego, by w przeciągu roku od dnia niniejszego edyktu licząc zgłosił się i wniósł deklaracyę do spadku po matce Joannie 1go śl. Jiwaśniewskiej 2go Gąsior, zmarłej w Nowej górze na dniu 24 marca 1852 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, tudzież do spadku po bracie Wojciechu Jiwaśniewskim, ile że spadek z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Stryczkiem z Nowej góry pertraktowanym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 26 lutego 1886.

L. 6370. (2164 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 9 lutego 1886 do l. 6370 wnieśli Chaim Simche 2 im. Sprecher i Sara Chane 2 im. Sprecher przeciwko Chrystyanowi Rappel, względnie tegoż spadkobiercom pozew o wykreślenie sumy 1000 zł. Rh. względnie 4000 zł. pol. z pn. ze stanu biernego realności pod l. 235¼ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin sześćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Chrystyana Rappel, względnie tegoż spadkobiercom nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Dzjedzielewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Lehmann mianowany.

Wzywa się zatem Chrystyana Rappel względnie tegoż spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 6 marca 1886.

L. 2684. (2287 3 -3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na żądanie *Piotra* Podgórnika w Tarnowie na Strusinie mieszkającego, na amortyzacyę karty wkładkowej tarnowskiej Kasy oszczędności nr. 30921 pierwotnie na sumę 200 zł. a. w. a następnie po podniesieniu częściowego kapitału 100 zł. aw. na 100 zł. aw. opiewającej mniemanie zagubionej zezwolono.

Wzywa się zatem tego, w którego posiadaniu ten dokument się znajduje, ażeby swoje posiadanie w przeciągu sześciu miesięcy sądowi tem pewniej oznajmił, w przeciwnym bowiem razie wymieniony dokument za nie istniejący i niebyły uważany będzie.

W Tarnowie, dnia 25 lutego 1886.

L. 6168 (2433 1—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 24 lutego 1882 zmarł w Bazarzyńcach bez rozporządzenia ostatniej woli Janko Piech. Ponieważ miejsce pobytu Kseńki Piech jest nieznane, przeto wzywa się ją ażeby w przeciągu r ku od dnia dzisiejszego zgłosiła się i deklaracyę do jego spadku przez głowę nielet. Wasyla Piech, zmarłego 6 kwietnia 1883 i przez głowy niel. Piotra Piech zmarłego 6 lipca 1883 tem pewniej wniosła, gdyż rozprawa spadkowa ukończoną będzie ze spadkobiercami deklarowanymi i kuratorem dla niej w osobie Iwana Jaremczuka postanowionym.

Zbaraż, dnia 16 września 1885.

L. 1830 (2362 1—3)

C k. sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pinkasa Schaura z Ropczyc, że przeciw niemu Naftali M-sser wyt czył pozew o zapłacenie 14 zł. a Hersch Wahrhaft o zapłacenie 35 zł 43 ct., wskutek czego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 maja 1886 o godzinie 10 z rana wyznaczony a kuratorem pozwanego Abraham Sandhaus zamianowany został.

Wzywa się więc zapozwanego o udzielenie kuratorowi informacyi do sporu lub ustanowienie dla siebie pełnomocnika, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Ropczyce, dnia 13 marca 1886.

Księgi gruntowe.

L. 3403 (2732)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej z przyległościami Magierów i Ujazd dnia 19 kwietnia 1886 na miejscu w Wesołej rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Dubiecko, dnia 10 kwietnia 1886.

Doniesienia prywatne.

Rada zawiadowcza towarzystwa zaliczkowego w **Rymanowie**, zaprasza P. T. członków na:

NADZWYCZAJNE

Walne zgromadzenie

mające się odbyć dnia 21 kwietnia o godzinie 2 po południu

PORZĄDEK DZIENNY:

Zmiana statutu Towarzystwa zaliczkowego.

Z Rady nadzorczej. (2741)

St. Biliński Prezes. *dr. Szajna* Sekretarz.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845

poleca:
Kloszyki
(nakrywy z podstawkami) **na ser, masło, bryndzę, miód,**
ze szkła gładkiego tanie, lub szkła kryształowego w różnych kształtach i wielkościach. — W obfitym wyborze.

W chorobach sekretnych obojga płci, również w niedokrewności, bladaczce w patologicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle w słabościach płciowych u pań i panien udziela zaręczając absolutną tajemnicę skutecznej rady i pewnej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący
Specyalista w chorobach tajemnych i płciowych
przy ulicy Halickiej l. 12 pierwsze piętro we Lwowie, przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od ½6 do ½7 wieczorem. Na listowne zgłoszenia pod adresem „W. Gierlach Halicka 12" odpowiada odwrotną pocztą i wysyła lekarstwa. 663 21—?

PIERNIK HYGIENICZNY
L. CZYŃSKIEGO
w Jarosławiu,
jest według licznych uznań i świadectw lekarskich niezawodnym środkiem dyetycznym w dolegliwościach leniwego trawienia jak dyspepsya, brak apetytu, niesmak, zgaga, odbijanie się, wzdęcie, obstrukcya, kongestya, hemoroidy, niedokrewność i w. i. — Cena za sztukę 20 ct. Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach. 2353 11—?




SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH
we Lwowie, plac Bernardyński l. 15.
poleca swój
od roku 1854 istniejący
SKŁAD MEBLI
obficie zaopatrzony
w wielki wybór mebli w garniturach do salonu
z drzewa dębowego, czarnego i orzechowego,
kompletne urządzenie pokoi jadalnych i sypialnych, oraz
LUSTRA
(2715 1—8)
w ramach orzechowych, czarnych, dębowych i złoconych.
Utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.
Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

Na święta
wyborne wino
Hegelayskie
flaszka 50 centów
poleca handel (2601 3-7)
F. W. Królikowskiego
we LWOWIE.

Na święta
Zaszczytnie znany od kilkunastu lat
Handel Win
Maxa Wikslą
przy ulicy Ormiańskiej l. 5, sprowadził zeszłego roku
600 wiader wina czerwonego i kila kaset beczek wina białego, zakupionego od producentów na miejscu jako wino zdrowe i czyste.

Za wiedzą **Świetnego Magistratu stołecznego miasta Lwowa** wysłałem próbki mego wina czerwonego w flaszkach z pieczęcią Magistratu do jedynej na całą austro węgierską monarchię **Stacyi chemicznej** dla wina w **Klosterneuburgu**, zkąd otrzymałem do liczby 1160,610 poświadcznie od dyrektora profes. **dra Reeslera**, że **wino moje nie zawiera żadnych domieszek w innych winach znajdowanych, że nie ma w niem ani aniliny ani innego środka do farbowania, słowem że jest zupełnie czyste i zdrowe.**

Na żądanie mogę okazać świadectwo.

Szanownym odbiorcom na prowincyi przesyłam wina we wszystkich jakościach od 3 butelek począwszy, zaś na miarę w beczułkach od 4 litry i wyżej.

Śmiało tedy mogę polecić moje wina Szanownej publiczności na święta.

Z uszanowaniem
MAX WIKSEL.
2533 7-16

Uznaną powszechnie za najlepszą
masę
do zapuszczania podłóg
polecają
Hübner i Hanke
we Lwowie.
Odsprzedającym dajemy odpowiedni rabat. (2979 40—?)

Na liberyę
dreliszki i materye
meter od 30 ct. i wyżej we wszystkich kolorach
oraz rękawiczki liberyjne
poleca handel
F. Knauera i Syna
„pod złotym Lwem"
Lwów, plac Kapitulny
Próbki na żądanie odwrotną pocztą franco. (2531 3-6)



Apteka pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA
we Lwowie,
poleca między innemi następujące środki lekarskie, dyetetyczne i kosmetyczne bądź własnego wyrobu, bądź też sprowadzane, które mają rzeczywistą wartość na doświadczeniu długoletniem opartą:

Apteczki homeopatyczne
w ziarnkach Dr. Lutzégo w Cöthen i w płynie własnego wyrobu o różnej ilości środków, także środki pojedyńcze w płynie i w ziarnkach.

*** Wody lecznicze musujące**
Alkaliczna, na przeróżne katary kaszle i t. p. **Żelazista,** przeciw blednicy, niedokrewności i t. p. **Gorżka** na rozwolnienie, **Magnowa** przeciw kwasom żołądka, zgadze i t. p. **Salicylowa** przeciw bolom nerwowym artrytycznym, febrze i t. p. **Litowa** na cierpienia pęcherza i nyrek i t. p. **Jodowa i Bromowa** zawierające jodu lub bromu daleko więcej jak rodzime wody Iwonickie, Rymanowskie, Hallskie itd. —**Chromowa** Dr. Güntza przeciw siphylis, wreszcie **Limoniada angielska musująca,** łagodny środek rozwalniający.

Olej rybi z miętusa
naturalny, nieczyszczony, ale prawdziwy najlepszy środek dla dzieci limfatycznych i szkrofulicznych olej biały, który często nawet nie jest olejem rybim, nie ma wartości leczniczej.

Wódka francuska
bez soli i z solą według przepisu W. Lee sporządzona ma być środkiem znamienitym w przeróżnych dolegliwościach tak wewnętrznych jakoteż zewnętrznych.

*** Preparaty salicylowe**
Proszek do zębów salicylowy i **woda do zębów** i ust salicylowa, są środkami konserwującemi zęby i dziąsła, chronią od psucia się zębów, niszczą zarodki pruchnienia i odbierają oddechowi woń nieprzyjemną.

*** Warburga Tynktura przeciw febrze**
dawno znany, pewny środek przeciw zimnej febrze, także **pigułki** podobnego składu.

Laseczki przeciw Migrenie i Po-Ho
środek chiński przeciw migrenie, do nacierania nerwu bolącego, skroni, za uszami.

*** Proszek fiakierski**
(Fiaker Pulver),
środek ludowy przeciw kaszlom, chrypkom i duszności.

*** Woda kolońska**
znakomitej jakości, równająca się wyrobom różnych farinów, ale o połowę tańsza.

Maść cudowna Hamburska
bardzo dawny środek przeciw ranom różnego rodzeju.

Esencya do ócz Romershausena
oryginalna, środek wyborny przeciw osłabieniu wzroku, zapaleniu ócz i t. d.

Ekstrakt Oliwy słuchu
w różnych wypadkach upośledzenia słuchu, po chorobach lub wskutek przeziębienia.

Nestle'go Pokarm dla dzieci
zastępujący całkowicie **pokarm z piersi.**

Mleko zgęszczone
nadające się też samo jako pokarm dziecięcy, lub też w podróży i w okolicach nieobfitujących w nabiał.

*** Pomada Alcaloide**
wynalazku Piotra Mikolascha wyborny środek przeciw wypadaniu włosów i na wzmocnienie porostu

Morasa Płyn wzmacniający włosy
może być użyty sam przez się lub wespół z powyższą pomadą.

*** Proszek mię[illegible]**
znakomity w przypadkach osłabienia, w chorobach wycieńczających lub w rekonwalescencyi

Wata gośćcowa Pattisona
do okładania członków gośćcem lub reumatyzmem nawiedzonych.

Olejek ze szpilek sosny naszej i Olejek ze szpilek sosny alpejskiej
(Latschen Kieferöl)
służą do napełnienia pomieszkania zapachem drzew szpilkowych, który to zapach działa zbawiennie na płuca i wszystkie organa oddechowe. Używa się za pomocą rozpylacza.

*** Środek na nagniotki**
wyborny, który użyty według przepisu w przeciągu kilku dni doprowadza każdy nagniotek do takiego stadyum, iż daje się łatwo całkowicie wyjąć bez najmniejszego bolu a nagniotek na tem miejscu już nie odrasta.

Bromum solidificatum
środek koniecznie potrzebny do odwietrzenia izb po chorych na choroby zaraźliwe.

Balsam Vetoriniego
oryginalny i własnego wyrobu, środek do użytku we- i zewnętrznego przeciw różnorodnym dolegliwościom.

Środki gwiazdką oznaczone są wyrabiane w aptece pod Gwiazdą.

Godzięba
do nacierania członków dotkniętych reumatyzmem, gośćcem lub newralgią, usuwa bói na długi czas.

*** Mentyna**
służy do płukanek, może być jednak użyta także wewnętrznie na bole w żołądku.

Cachou
usuwa zapach potraw i woń tytoniu z ust. Bardzo wygodny środek gdyż maciopki kawałeczek wystarcza do osiągnięcia powyższego celu,

Szczoteczki do zębów
najlepsze z pierwszorzędnej fabryki w Paryżu, różnej szerokości i twardości.

Perfumy francuskie
Triples extraits: Fiołków, Resedy, Millefleurs, Patchouli Ylang-Ylang, Jaśmin, i t. p., napełniane tu do flaszeczek mniejszych i większych, przez co te same perfumy, które z Paryża w flakonach przychodząc bardzo drogo kosztują, daleko są tańsze.

Kakao odtłuszczone
w proszku do sporządzenia napoju nader zdrowego i tuczącego.

Czekolada homeopatyczna
czyli zdrowia, składająca się z czystego kakao i cukru bez innych przypraw i korzeni.

Kawa homeopatyczna
Dr Lutzégo, dająca zdrowy napój, tożsamo:

*** Kawa żołędziowa,**
obydwie daleko smaczniejsze i zdrowiu służące jak wszystkie kawy z cykoryi, fig i t. p.

*** Ocet desinfekcyjny**
służy przez rozpylanie lub rozgrzewanie na blasze do odwietrzania pomieszkania podczas chorób i do usunięcia zapachu potraw po jedzeniu.

*** Puder ryżowy**
czysty bardzo miałki, nieszkodliwy płci, przeciwnie konserwujący, odciągający gorąco i wsiąkający tłusty pot.

*** Płyn na odmrożenie**
osobliwie na odmrożone ręce, które w krótkim czasie całkowicie do stanu normalnego przyprowadza.

Krowianka Morawska
humunizowana nadchodzc co kilka tygodni w świeżym stanie.

*** Cukierki i Czekoladki z santoniną**
przeciw robakom i glistom u dzieci

Apteka pod Gwiazdą utrzymuje wielkie składy **przyborów chirurgicznych z kauczuku i innych materyałów z pierwszych fabryk niemieckich i francuskich,** mianowicie: **Wstrzykawki** różnorodne z kauczuku, szkła, cyny i do różnych celów, **pończochy elastyczne, poduszki kauczukowe worki na lód płótno kauczuk** do podkładek **respiratory, bougies i katetery** przeróżne, **przepaski, koneweczki Esmarcha i Hegara, mlekociągi, pędzle do ócz i do gardła, flaszki do karmienia dzieci** i różne inne tak dla lekarzy jakoteż dla publiczności. **Opatrunków Listera ma skład główny** najpierwszej fabryki tych wyrobów **Hartmana i Kieslinga** jest więc w możności sprzedawać taniej niż każda konkurencya.

Adres na telegramy i listy: Apteka Mikolascha Lwów.

[8455<33—?]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber)